

URSZULA KOSIŃSKA

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0002-8297-978X

Dziejopisarstwo czy moralizatorstwo? Historiograficzne kłopoty z przyczyną śmierci Augusta II – dekonstrukcja mitów*

History-Writing or Moralising? Historiographical Troubles with the Cause of
Augustus II's Death: Deconstruction of Myths

Abstract

Many ambiguities, overinterpretations, and misrepresentations have arisen around the causes of the death of Polish King Augustus II (1 February 1733). To demonstrate how, in this seemingly minor but journalistically significant issue concerning the death of the Polish king, truth is mixed mainly with falsehood and biased assessments, the author reviews the existing historiography, attempting to determine the sources or authors from which subsequent historians drew their information. By deconstructing historiographical myths, she demonstrates how what was written depended on the era in which successive works were created. Texts from the eighteenth century most often emphasised the ruler's fortitude in the face of death and elements of Catholic *ars moriendi*. In nineteenth-century works, we find morally oriented interpretations that linked the death of Augustus II to his earlier lifestyle and a negative assessment of his reign on the Polish throne. From the twentieth century onwards, attempts at a "medical" approach to the issue can be seen, but these are not without errors resulting either from hasty conclusions based on incomplete source material or from a misunderstanding of the language of the sources (e.g., medical terminology used in the eighteenth century).

Słowa kluczowe: August II Mocny, Rzeczpospolita XVIII w., Saksonia, Wettynowie, śmierć króla, dwór saski, rok 1733

Keywords: Augustus II the Strong, Polish-Lithuanian Commonwealth in the 18th century, Saxony, House of Wettin, king's death, Saxon court, 1733

* Tekst jest poprawioną i znacząco uzupełnioną wersją wykładu wygłoszonego 27 listopada 2024 r. na Wawelu przy okazji konsylium medycznego pt. „Zwykła czy niezwykła śmierć Augusta II Mocnego”, zorganizowanego przez prof. Katarzynę Kuras w ramach prac Zespołu Badań nad Dworami i Elitami Władzy, przy współudziale ekspertów medycyny: dr. hab. Rafała Skowronka, prof. SUM i prof. dr. hab. Artura Pałasza.

Wokół przyczyn śmierci Augusta II, która nastąpiła 1 lutego 1733 r., narosło wiele niejasności, nadinterpretacji i przeinaczeń. W przestrzeni medialnej nieraz napotyamy wiadomości sprzeczne, czerpane z różnych bezkrytycznie wykorzystywanych opracowań. W ostatnich latach pierwszym źródłem wiedzy encyklopedycznej jest dla większości Wikipedia, tworzona przez ochotników i – niestety – często dyletantów. To tam znajdziemy takie oto informacje:

Pijaństwo i hulaszce życie zламаło organizm Augusta II Mocnego. Zmarł na Zamku Królewskim w Warszawie o godzinie 4:00 1 lutego 1733 roku, wśród wielkich cierpień, przeklinając Polskę i doradców, którzy go do niej sprowadzili, oraz żebząc o litość. Ostatnie jego słowa to: „Całe moje życie było jednym nieprzerwanym grzechem, Boże zlituj się nade mną”. U króla wystąpiła tzw. stopa cukrzycowa. W wyniku przeprowadzonej amputacji w ranę wdała się gangrena, która spowodowała prawdopodobnie infekcję i sepsę¹.

Jeszcze większy chaos wyłania się z odpowiedzi, których na pytanie o przyczynę śmierci Augusta II może udzielić ChatGPT: znajdziemy tu obok wspomnianej już cukrzycy także chorobę krążeniową prowadzącą do udaru, kiłę czy niewydolność nerek². Nieco lepiej jest z opisami chorób i śmierci Augusta II umieszczonymi na stronach poważnych muzeów: w Łazienkach (gangrena jako następstwo urazu chorej wcześniej nogi)³, Wilanowie (angiopatia cukrzycowa, zranienie nogi w podróży, silny ból głowy, gorączka, zgorzel)⁴ czy na Wawelu (cukrzyca i jako jej następstwo stopa cukrzycowa i gangrena)⁵ – mimo iż wszystkie jako ostateczny powód zgonu podają gangrenę, widzimy pewne niewielkie różnice w ocenie przyczyny pierwotnej. Każda z tych not ma jednak charakter wtórny i jest oparta na informacjach zaczerpniętych z dostępnych opracowań.

¹ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/August_II_Mocny (dostęp: 13 IX 2025). Informacje o cukrzycy, która doprowadziła do amputacji palca u nogi, ale też – jakoby – nadciśnieniu tętniczym, zaburzeniach gospodarki lipidowej i nadwadze (ponad 110 kg) podaje niemiecka Wikipedia: https://de.wikipedia.org/wiki/August_der_Starke (dostęp: 13 IX 2025).

² Oto dwie odpowiedzi, które na pytanie o przyczyny śmierci Augusta II otrzymałam od ChatGPT we wrześniu 2025 r.: „Bezpośrednią przyczyną śmierci była choroba krążeniowa, która doprowadziła do udaru, a także choroba weneryczna, znana jako syfilis”; druga odpowiedź brzmiała: „Bezpośrednią przyczyną jego [Augusta II] śmierci była cukrzyca połączona z powikłaniami, m.in. ostrym zapaleniem układu moczowego i niewydolnością nerek. Już od lat cierpiał na otyłość, osłabienie i dolegliwości związane z długotrwałymi chorobami metabolicznymi”. Obie opinie uznać można za kolejny przykład chaosu informacyjnego w przestrzeni medialnej – linku nie podaję, ponieważ odpowiedzi AI mogą być zmienne nawet w przypadku tego samego odbiorcy.

³ Zob. https://www.youtube.com/watch?v=grOoNI_qG1Q (dostęp: 13 IX 2025).

⁴ H. Widacka, *Choroba i śmierć Augusta II, Wilanów – pasaż wiedzy*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/choroba-i-smierc-krola-augusta-ii> (dostęp: 13 IX 2025).

⁵ Facebook Wawel, 1 II 2018, <https://www.facebook.com/KatedraWawel/posts/1-lutego-1733-r-zmar%C5%82-kr%C3%B3l-august-ii-mocny-w-agonii-mia%C5%82-przeklina%C4%87-polsk%C4%99-polak/1252172218217816/> (dostęp: 13 IX 2025).

Wstępne rozpoznanie „wiedzy potocznej” pokazuje, że mamy do czynienia z zamętem informacyjnym oraz brakiem precyzji zarówno co do diagnozy medycznej, jak i opisu okoliczności choroby i śmierci władcy. Należy więc sprawdzić, kto z historyków, co i na jakiej podstawie pisał o tych sprawach, bowiem tylko rozpatrując problem w ujęciu genetycznym, można pokazać, jak doszło do tego, że w tej drobnej, ale ważnej kwestii, bo dotyczącej życia i śmierci słynnego w całej Europie monarchy, a także – pośrednio – oceny jego panowania, mamy taką różnorodność diagnoz. W ten sposób nie tylko będzie można dostrzec moment narodzenia się pewnych mitów, ale też ocenić przyczyny ich powstania: czy były one efektem korzystania z ograniczonej bazy źródłowej, błędów wnioskowania (tj. złej interpretacji źródeł), czy też stronniczości badaczy.

Wszystkie teksty obcojęzyczne cytuję w polskim, autorskim tłumaczeniu (z wyjątkiem jednej książki, która już była przełożona na język polski). Podając objawy chorobowe, obok nazw polskich staram się wskazywać oryginalne, źródłowe nazewnictwo z uwagi na to, iż nie zawsze pokrywa się ono ze współczesnym i może być wieloznacznie interpretowane.

Już w latach 1733–1735 ukazały się pierwsze biografie Augusta II, w których wspomniano o śmierci polskiego króla i saskiego elektora. Jedną z nich było dzieło niemieckiego historyka i publicysty Davida Fassmanna z 1733 r. Opisując ostatnie dni naszego bohatera, autor oparł się na „verschiedenen öffentlichen Nachrichten” („różnych wiadomościach publicznych”), co może oznaczać zarówno druki ulotne, jak i teksty rękopiśmienne czy nawet przekazy ustne z kręgów „dobrze poinformowanych”. Fassmann wspomniał m.in. o spotkaniu króla z pruskim ministrem Friedrichem Wilhelmem von Grumbkowem w Krośnie nad Odrą 11 i 12 stycznia 1733 r., ale bez skandalicznych szczegółów o pijaństwie czy snuciu planów rozbiorowych, które trafiły do historiografii ponad 100 lat później. Informował, że 16 stycznia 1733 r. władca przybył do Warszawy i już wówczas odczuwał pewną dolegliwość (*Incommodität*) w nodze. Ustąpić miała ona w ciągu kilku dni, ale później objawy się nasiliły. Niedyspozycja (*Unpässlichkeit*) uniemożliwiła królowi uczestnictwo w obrzędach inauguracji sejmu 26 stycznia 1733 r. O istocie owej choroby Fassmann pisał: „Ponieważ otwarło się stare uszkodzenie lewej stopy, o którym mówiliśmy już przy 1726 roku, spowodowało to objawy nazwane zimnym ogniem (*kalten Brand*) i z tego nowego powodu tak się stało, że śmierć nastąpiła w niecałe trzy dni”⁶.

Kryzys zaczął się zdaniem Fassmanna 29 stycznia, a król umarł 1 lutego o 4.45 rano (*drei viertel auf fünf*) w pałacu na Krakowskim Przedmieściu, czyli w Pałacu Saskim.

⁶ D. Fassmann, *Das Glorwürdigste Leben und Thaten Friedrich Augusti des Großen, Königs in Pohlen und Churfürstens zu Sachsen etc.*, wyd. 1, Hamburg u Franckfurth 1733; korzystam z wyd. 2 „vermehrt von J.G. Horn”, Franckfurt u Leipzig 1734, s. 989–991; znane czasopismo historyczno-polityczne wydawane w Lipsku, „Die Europäische Fama, welche den gegenwärtigen Zustand der vornehmsten Höfe entdeckt” (Th. 344, 1733, s. 681), nie podaje nowych szczegółów, ale też używa pojęcia *kalte Brand* jako ostatecznej przyczyny śmierci.

Najwięcej miejsca poświęcił biograf opisowi przygotowania się władcy na spotkanie z wiecznością. Zarysował przebieg spowiedzi, podkreślił poddanie się woli Bożej, cierpliwość w chorobie i pobożne przyjęcie ostatnich sakramentów w rycie katolickim. Tu znajdujemy informację o słowach króla skierowanych do spowiednika: „Wiem bardzo dobrze, że jestem wielkim grzesznikiem. Ale moja wielka słabość nie pozwala mi na ponowne szczegółowe opisanie moich grzechów. W międzyczasie wyznałem je Bogu, a także serdecznie żałowałem przed tobą, mając nadzieję, że przebaczysz mi ze względu na Chrystusa”⁷. Wówczas spowiednik ponownie miał udzielić królowi rozgrzeszenia. Wkrótce potem władca, zakrywszy oczy jedną ręką, miał umrzeć w tej pozycji. Nieco wybiegnę z narracją do przodu, by wskazać, że opis jest zbliżony (acz niezacytowany dosłownie) do sprawozdania sporządzonego przez spowiednika króla, ks. Gabriela St. Germain ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, opublikowanego co prawda dopiero w 1909 r. i ponownie w 2003 r., lecz krążącego w rękopisach w języku francuskim i polskim tuż po śmierci władcy. Zwraca uwagę użyta przez Fassmanna nazwa medyczna – „zimny ogień” (*der kalte Brand*). W przeciwieństwie do „gorącego ognia” (*der heisse Brand*), który oznacza ciężką postać stanu zapalnego, ale niepowodującą jeszcze pełnego obumarcia tkanek (np. zgorzel gazowa wskutek zranienia i zakażenia rany przez – jak wiemy obecnie – bakterie z rodziny *Clostridium*), ten „zimny ogień” to *sphacelus*, czyli martwica, której etiologia może być zróżnicowana⁸. Opis był rzeczowy i poprawny w świetle ówczesnej terminologii medycznej. Wydaje się, że większość późniejszych historyków o Fassmannie jednak zapomniała, choć w 1922 r. znawca dziejów panowania Augusta II Paul Haake nazwał jego biografię, z racji jej materiałowego charakteru i dobrej znajomości spraw polskich, „*monumentum aere perennius*”⁹.

Ostatnie dni króla opisał też bardzo wcześnie Pierre Massuet. Wspomnił on, że król wiele wycierpiał w czasie swej podróży w styczniu 1733 r. do Warszawy. Przed samym wyjazdem, jeszcze w Dreźnie, przedstawiano mu jakoby niebezpieczeństwo podejmowania tak długiej drogi w ciężki czas zimowy „d’une santé fort chancelante” („przy bardzo słabym zdrowiu”). August II miał odpowiedzieć

⁷ „Ich weiß gar wohl, daß ich ein grosser Sünder bin. Aber meine grosse Schwachheit erlaubet mir nicht, daß ich mich nochmals in eine umständliche Erzählung meiner Sünden einlasse. Indessen habe ich dieselben Gott abgebeten, auch Sie herzlich berauet, hoffe dannenhero, daß er mir sie, um Christi willen, verzeihen werde”, tamże, s. 991.

⁸ Znaczenie tych terminów, podobnie jak i przyjęte w praktyce osiemnastowiecznej sposoby postępowania medycznego, wyjaśniono m.in. w rozdziale 14 (*Vom heissen und kalten Brand*) słynnego podręcznika chirurgii autorstwa niemieckiego chirurga praktyka, prof. Uniwersytetu w Halmstad, dr. Laura [Lorenza] Heistera, *Chirurgie in Welcher alles was zur Sund- Artzney gehöret...*, wyd. 1, Nürnberg 1718; korzystałam z wyd. 4: bei Johann Adam Stein u. Gabriel Nicolaus Kaspe, Nürnberg 1742, s. 299–309; polscy autorzy tłumaczyli niekiedy zwrot *kalte Brand* jako „piekielny ogień” i takiego pojęcia użył np. L. Perzyna, *Lekarz dla Włoscian, czyli Rada dla Pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu Kraiowi albo właściwych, albo po większej części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna*, Kalisz 1793, s. 271–277.

⁹ P. Haake, *August der Starke im Urteil seiner Zeit und der Nachwelt*, Dresden 1922, s. 30.

wówczas: „je vois tous le danger que je cours, mais je dois plus à mes Peuples qu'à moi – même” („Rozumiem niebezpieczeństwo, w jakim się znajduję, ale więcej winien jestem mojemu ludowi niż samemu sobie”)¹⁰. Prawdy tych słów nie da się nigdzie potwierdzić, wpisują się one natomiast dobrze w typowe dla wielu epok próby oddania w lapidarny sposób charakteru zmarłego, dodania jego śmierci dostojności lub – przeciwnie – odjęcia mu godności. W trakcie drogi królowi proponowano też podobno, by przerwał podróż, ale miał odmówić. Gdy orszak przybył do Warszawy, hajducy chcieli pomóc władcy wyjść z karety, ale ten zaplatać się miał w swój płaszcz i tak mocno nadepnął lewą stopę, że krew trysnęła. August krzyknął, a ból sprawił, że zemdlął (*le fit tomber en foiblesse*). Zaniesiono go do pałacu, wezwano medyków, ocucono. W wyniku tego wypadku – jak pisał Massuet – August dostał wysokiej gorączki i silnego bólu głowy. Lekarze kazali mu leżeć i nie pozwolili na udział w otwarciu sejmu. W zamian król przyjął u siebie dwóch marszałków koronnych (wielkiego i nadwornego) i marszałka sejmowego Jerzego Marcina Ożarowskiego, a gdy poczuł się lepiej – także deputację z senatu i izby poselskiej. 29 stycznia Augusta II znów zaatakował miał ciężki ból głowy, stan stopy się pogorszył, gorączka wzrosła. 30 stycznia uznano, że jest niebezpieczeństwo śmierci – tego dnia na stopie pojawić się miała gangrena (*„gangrène se manifesta au pied”*). Widząc, że choroba jest nieuleczalna, August wydał rozkazy odnośnie do państw dziedzicznych i wyznaczył paza o nazwisku Marschall, by ten niezwłocznie ruszył do Drezna, gdy tylko władca zamknie oczy. Massuet podał, że sakramenty administrowano 1 lutego o 2.00 w nocy, a między 4.00 i 5.00 władca zmarł „avec une grande fermeté” („z wielką niezłomnością, nieugięty”)¹¹. Opis był wyważony, dość szczegółowy, dla króla pochlebny. Do historiografii trafiły rzekome słowa władcy przy wyjeździe z Drezna, ale też ewidentne pomyłki narratora, jak np. ta, że do zranienia miało dojść już w Warszawie (inne źródła wskazują na wypadek w podróży), albo że król szykował się na śmierć dopiero na 2–3 godz. przed zgonem (w rzeczywistości stało się to dobie wcześniej).

W innej ówczesnej biografii króla, z 1734 r., autorstwa Jeana-Baptiste'a Desroches de Parthenaya, czytamy, że August II, przybywszy do Warszawy 16 stycznia 1733 r.,

¹⁰ Monsieur M*** [P. Massuet], *Historie des rois de Pologne et du gouvernement de ce royaume*, t. 1–4, Amsterdam 1733–1734; korzystałam z wyd. 2, 1748, s. 550–557; podobne słowa (acz obszernej) cytuje Andreas Lazarus Imhoff: „Ich weiß die Gefahr, der ich mich Preiß gebe; allein Ich bin meinem Reich und Volk mehr schuldig, als mir selbst, und ob gleich drey auseinander gefolgte Reichs – Täge mir vielen Verdruß verursacht, will ich es doch noch einmal versuchen” („Wiem, jakie niebezpieczeństwo mi grozi, ale jestem bardziej zobowiązany wobec mojego królestwa i ludu niż siebie samego i chociaż trzy kolejne sejmy przysporzyły mi wiele zmartwień, chcę spróbować jeszcze raz”), A.L. Imhoff, *Neu-eröffneter Historischer Bilder-Saal, Das ist: Kurtze, deutliche und unpassionirte Beschreibung Der Historiae Universalis: Von Anfang der Welt biß auf unsere Zeiten und das Jahr ... in ordentliche und mercksame Periodos und Capitul eingetheilt, Darinnen die fürnehmsten Geschichten, Kriege, Schlachten, und andere Begebenheiten, in mehr als 1000. Kupfferstücken gar kenntlich fürgestellt werden*, Th. 9, period 2 (1729–1733), Nürnberg b.d. [ca 1740], s. 1275.

¹¹ Monsieur M*** [P. Massuet], *Historie des rois de Pologne*, s. 550–557.

„wysiadając z powozu obtarł sobie nogę, na którą od niejakiego czasu cierpiał i z tego powodu dostawszy febry musiał leżeć w łóżku” (cytuję za polskim tłumaczeniem z 1854 r.). W wersji francuskiej informacja jest dokładniejsza: „mais comme en descendant de sa chaise de poste, il se heurta le pied gauche où depuis quelques années il avoit eu un accident, le sang sortit de la plaie et lui causa une fièvre, qui l’obligea à garder le lit de l’avis de ses Medecins” („ale wysiadając ze swej jednoosobowej karety, uderzył się w lewą stopę, na którą cierpiał od kilku lat, krew zaczęła lecieć z rany i wywołała gorączkę, to – za radą jego medyków – zmusiło go do leżenia w łóżku”)¹². Parthenay odnotował też (podobnie jak Massuet), że „29 stycznia August dostał gwałtownego bólu głowy, rana na nodze zajątrzyła się, wieczorem przyłączyła się febra [vel wysoka gorączka] i odtąd słabość stawała się silniejszą. Dnia 31 postrzeżono gangrenę [fr. *la gangrène*] na całej długości nogi, a wtedy złe uznano za nieuleczalne”¹³. Autor podkreślał przytomność umysłu króla w chorobie, odwagę w obliczu śmierci, świadome dysponowanie się na nią i przyjęcie sakramentów, a także przygotowanie dla syna dyspozycji dotyczących Saksonii. Godzinę zgonu określił na najpóźniej 5.00 rano. Opis był wyważony, dość szczegółowy, dla króla pochlebny. Sprawia też wrażenie, jakby Massuet i Parthenay korzystali z tego samego źródła (choć ten pierwszy podał więcej szczegółów, a drugi o dzień przesunął pojawienie się objawów gangreny). Wspomnijmy, że inni współcześni biografowie Augusta II, jak Johann Gustav Mittag czy ks. Pierre Desfontaines, o okolicznościach śmierci króla nic konkretnego nie napisali¹⁴. Dodajmy jeszcze, że to Parthenay zamieścił w swym dziele opowieść o upadku na nogę naszego bohatera marmurowego blatu stołu, który uszkodzić miał stopę królewską – historia nie została jednak osadzona w żadnym konkretnym miejscu ani czasie, a służyła przede wszystkim jako przypowieść obrazująca łaskawość i wielkoduszność Wettyna wobec własnej służby. Dopiero później została powiązana przez niektórych badaczy z historią o amputacji palca, gangreną jako następstwem operacji i w końcu śmiercią¹⁵.

Jeszcze w 1831 r. autor obszernej historii Saksonii, Carl Wilhelm Böttiger, o śmierci Augusta II pisał w podobnym do omówionych prac duchu – ogólnie i z szacunkiem: „Natura olbrzyma poddawana nieustannym wysiłkom w końcu poddała

¹² Mr l’Abbé de Parthenay, *Historie de Pologne sous le regne d’Auguste II, chez Jean Van Duren, La Haye 1733 i 1734*, wyd. 2, t. 4, s. 243–244; po polsku: tenże, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II króla polskiego przez księdza Parthenay w roku 1734 napisane*, wyd. T. H...rt, Warszawa 1854, s. 461–462.

¹³ „Le 29 il se sentit attaqué d’un violent mal de tête: la plaie de son pied empira; sur le soir même la fièvre survint et depuis le mal alla toujours en augmentant. On s’aperçut le 31 que la cangrène [s!] regnoit déjà tout le long de la jambe. Le mal fut jugé alors sans remède”, Mr l’Abbé de Parthenay, *Historie de Pologne*, s. 244.

¹⁴ J.G. Mittag, *Leben und Thaten Friedrich Augusti II des Grossen, Königs der Pohlen, und Churfürstens zu Sachsen*, Leipzig 1733; [P.F. Guyot] Abbé Desfontaines, *Histoire des révolutions de Pologne depuis le commencement de cette monarchie jusqu’au la mort d’Auguste II*, t. 1–2, Amsterdam 1734–1735.

¹⁵ Mr l’Abbé de Parthenay, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II*, s. 464.

się. Stara kontuzja lewej nogi, częściowo zaniedbana, częściowo nie do końca wyleczona w Karlsbadzie, na nowo odezwała się w Warszawie, gdzie August przebywał na początku 1733 roku”. Objawy choroby historyk opisał zdawkowo: „ogarnął go ogień” (*der Brand schlug dazu*). Autor nie wyjaśnił jednak, czy był to ogień „zimny”, czy „gorący”. Należy zarazem zaznaczyć, że w XIX w. w słownikach języka niemieckiego słowo *der Brand* rozumiano już niemal wyłącznie jako gangrenę, czyli zgorzel, ograniczono więc zakres znaczeniowy pojęcia do dawniejszego *heise Brand*. Jej wystąpienie historyk przypisał przede wszystkim niedoleczonej dawnej kontuzji. Wzorem poprzedników odnotował też skrupulatnie fakt przyjęcia przez króla sakramentów katolickich¹⁶.

Na postrzeganie przyczyn i okoliczności śmierci Augusta II największy wpływ miały prace ukazujące się od końca lat trzydziestych XIX w. Na pierwszym miejscu wymienię Fritza Förstera. Ten pruski historyk był autorem biografii Fryderyka Wilhelma I, w której chyba jako pierwszy wprowadził do historiografii motyw imputowanych Augustowi II projektów rozbiorowych¹⁷. W innej pracy, o dworze saskim i panowaniu Wettyna, opisał natomiast chorobę króla w Białymstoku na przełomie 1726 i 1727 r., kiedy to na nodze władcy pojawiło się zasinienie dużego palca („Quetschung an der grossen Zehe”), a w jego następstwie gangrena (*der Brand*) na dużym paluchu, co sprawiło, że konieczna była jego amputacja. Wspomniał też, że król miał odtąd kłopot z wsiadaniem na konia i raczej podróżował w karecie. Z pewnym podziwem pisał jednak, że wciąż aktywny August II potrafił w 1732 r. pokonać drogę z Warszawy do Drezna w pięć dni¹⁸. To Förster przekazał dalej (przytoczone wcześniej przez Massueta i Andreasa Lazarusa Imhoffa) rzekome słowa Wettyna przy wyjeździe z Drezna (o tym, że władca miał zdawać sobie sprawę z grożącego jego zdrowiu niebezpieczeństwa)¹⁹. W komentarzu obniżył jednak pozytywny wydźwięk tego świadectwa: „Cieszymy się, że Fryderyk August pod koniec swojego życia takim królewskim słowem pogodził się do pewnego stopnia ze swoimi odchyleniami i błędną egzystencją”²⁰. O chorobie władcy pisał: „kiedy król wysiadł z powozu w Warszawie, miał poważnie zranić chorą stopę; ogień [*der Brand*] zajął otwartą ranę i szybko rozprzestrzenił się przez zepsute soki”. Historyk użył słowa *der Brand*, ale bez przymiotnika, co rozumiano jako gangrenę, czyli zgorzel²¹. Pisząc dalej o dyspozycji władcy, by jego ciało pochować w Krakowie, a serce w Dreźnie,

¹⁶ C.W. Böttiger, *Geschichte der Kurstaates und Königreiches Sachsen*, t. 2, Hamburg 1831, s. 284.

¹⁷ F. Förster, *Friedrich Wilhelm I König von Preussen*, t. 2, Potsdam 1835, s. 114–122.

¹⁸ Tenże, *Die Höfe und Cabinets Europa's im achtzehnten Jahrhundert*, t. 3, Potsdam 1839, s. 280–281.

¹⁹ „Ich fühle die mir drohende Gefahr, doch bin ich verpflichtet mehr Bedacht auf meine Völker als auf meine Person zu nehmen”, tamże, s. 281.

²⁰ „Wir freuen uns daß Friedrich August durch ein so königliches Wort an Schluß seines Lebens uns mit seinen Verirrungen und seinem verfehlten Dasein einigermaßen versöhnt”, tamże, s. 281.

²¹ „Beim Aussteigen aus dem Wagen in Warschau hatte er seinen kranken Fuß empfindlich verletzt; der Brand ergriff die aufgebrochene Wunde und verbreitete sich schnell durch die verdorbenen Säfte.

niechętny Wettynowi autor skomentował: „Cóż wierni ludzie zyskali po śmierci dzięki sercu, które nigdy nie było dla nich za życia?”²². Förster, powołujący się często na źródła swoich informacji, w kwestii królewskiej choroby i śmierci nie podał nam niestety żadnego przypisu, nie wiemy więc, czy korzystał z wcześniejszych biografii Augusta, czy ze źródeł rękopiśmiennych.

Tymczasem w Lesznie w 1841 r. ukazał się drukiem w jednym z polskich czasopism zaczerpnięty z jakiegoś rękopisu opis ostatnich chwil życia Augusta II. Znajdziemy w nim rejestrację czynności króla niemalże z dnia na dzień od przyjazdu do Warszawy. Anonimowy autor nie podał co prawda przyczyn choroby władcy ani diagnozy, ale jego dziariusz pozwalał ustalić kolejność różnych zdarzeń. Wskazywał też na znaczną – mimo słabości – aktywność władcy i liczne spotkania z panami polskimi w czasie choroby. Wyważony i raczej przychylny królowi opis nie wszedł wówczas do obiegu naukowego, nikt go nie zacytował, zaś na przełomie XX i XXI w. tekst został ponownie „odkryty” w rękopisie²³.

Wielkie znaczenie dla tego, co historycy zaczęli sądzić o chorobie i śmierci Augusta II, miała wydana w 1862 r. praca rosyjskiego historyka Władimira Iwanowicza Ger'e (Guerriera) oraz załączone do niej źródła pochodzące z niedostępnego dla innych badaczy archiwum rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (obecnie Archiw Wnieszniej Politiki Rossijskoj Impierii). Ger'e w części narracyjnej opisał słynne później spotkanie Augusta II z Grubmkowem w Crossen (Krośnie Odrzańskim). Ten dość rzetelny badacz znał już relację pruskiego ministra z tego spotkania (wydaną dopiero osiem lat później przez Johanna Gustava Droysena w *Geschichte der preussischen Politik*, t. 4, cz. 4, Leipzig 1870) i inne źródła archiwalne z Berlina oraz Drezna (np. tekst opublikowany dopiero w 1871 r. w „Archiv für die Sächsische Geschichte”, o czym niżej). Informacje o zranionym kiedyś i wciąż dokuczającym palcu lewej nogi, jego amputacji po sejmie 1726 r., późniejszych trudnościach w chodzeniu, ale też o kontynuowaniu przez władcę dawnego nieumiarkowanego trybu życia, wreszcie o „pijatyce” z Grubmkowem w Krośnie zaczerpnął z pracy Förstera²⁴. Opis ostatnich dni Wettyna oparł natomiast na nieznanym dotąd, niemieckojęzycznych relacjach rosyjskiego posła w Polsce Friedricha Kasimira Löwenwolde'a. Ten relacjonował, że August, po spotkaniu z Grubmkowem w Krośnie, w dalszej drodze nocował w pokoju na jakiejś plebanii, w którym zbyt napalono, rozchorował się tam i miał problemy oddechowe (одышку). W czasie podróży złymi zimowymi traktami, trwającej kolejne cztery dni, bardzo osłabł. Wsiadając obolały z karety,

Er sah dem Tode muthvoll entgegen, die katolische Kirche verfolgte ihn mit den heiligen Sacramenten und so verschied er 1 Februar 1733 in einem Alter von 62 Jahren 9 Monaten”, tamże, s. 281.

²² „Was hats dem treuen Volke ein Hertz nach dem Tode, das im Leben nie für dasselbe geschlagen hatte”, tamże, s. 281.

²³ *Ostatnie chwile życia i zgon Augusta II króla polskiego (z współczesnego rękopismu)*, „Przyjaciel Ludu: czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, 7, Leszno 20 II 1841, 34, s. 266; tekst ten w rękopisie znajduje się m.in. w Bibliotece Kórnickiej, rkps 429, k. 2–3.

²⁴ В.И. Герье, *Борьба за польский престол в 1733 году*, Москва 1862, s. 97–109.

miął się zaplatać we własny płaszcz i urazić nogę w czułym miejscu po amputowanym palcu. Otworzyła się dawna rana, popłynęła krew, król stracił z bólu przytomność. W Warszawie musiał leżeć w łożu. Po kilku dniach polepszyło mu się, ale 29 stycznia przyszedł kryzys, gorączka (*лихорадка*). Na nodze pojawił się – jak napisał Ger'e – tzw. ogień św. Antoniego (*Антонов огонь*). Król szykował się na śmierć i przyjął sakramenty. Chwilowo mu się polepszyło, ale na bolącej nodze pokazał się guz czy też wrzód (*вепедь*). Lekarze mieli mówić, że jeśli on się otworzy, władca będzie uratowany, jeśli nie – umrze. Zdaniem Ger'e król miał skonać 1 lutego o godz. 5.00 rano. Podana przez historyka diagnoza: ogień św. Antoniego nie była jednoznaczna. Pojęcie to (zwłaszcza w języku rosyjskim) oznaczać mogło zarówno objawy zatrucia sporyszem, jak i poważną chorobę bakteryjną – różę (łac. *erysipelas*, niem. *Rotlauf*, *Wundrose*). Jak sprawdziłam w archiwum wiedeńskim, w którym znajdują się wiarygodne kopie z niemieckojęzycznych relacji Löwenwolde'a, w źródle użyto słów „Roth Lauff”, co wskazuje na różę²⁵. Niezależnie od tego informacja o diagnozie podana przez Guerriera nie zdomowiała się w literaturze. Czy dlatego, że pracę wydano po rosyjsku, czy może dlatego, że zatrucie sporyszem uznano za zupełnie nieprawdopodobne, a drugiego znaczenia pojęcia „ogień św. Antoniego” nie wzięto pod uwagę? Książkę jednak znano, późniejsi historycy powtarzali bowiem to, co zawierała inna niemieckojęzyczna relacja Löwenwolde'a, którą Ger'e ogłosił *in extenso* w aneksie. Jest ona bardziej sensacyjna w swej wymowie, ale spisana została prawie dwa tygodnie po śmierci Augusta II (2/13 II 1733). W niej poseł donosił, że król był w czasie choroby izolowany od polskiego otoczenia, że w rozdrażnieniu miał wołać, iż chce teraz tylko jednego – aby dali mu spokojnie umrzeć, w czasie zaś męczących ataków bólu i w gorączce podnosił jakoby oczy ku niebu i wołał: „Oh, coquins!” („O lotry, o łajdacy!”). Löwenwolde sugerował swej carcy, że król w ten sposób oskarżał polskich panów, a zwłaszcza Czartoryskich, iż są przyczyną jego śmierci. Tę osobistą opinię rosyjskiego posła, wyrażoną w trybie przypuszczającym, późniejsi historycy uznali za pewnik. Zignorowali natomiast zaczerpnięte ze wcześniejszych relacji Löwenwolde'a i rzeczowo zreferowane po rosyjsku przez Ger'e szczegóły dotyczące królewskiej choroby, a zwłaszcza wzmiankę o pojawieniu się róży na nodze jako następstwie zranienia stopy²⁶.

²⁵ F.K. Löwenwolde do Anny Iwanowny, Warszawa 11/22 I 1733, kopia, Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien (dalej: HHStA Wien), Polen III 62, k. 30.

²⁶ B.И. Гербье, *Борьба*, s. 109–111; aneks s. 18–19; relację skonfrontowałam z kopią przechowywaną w HHStA Wien, Polen III 62, k. 58–74 w. – edycja jest poprawna. W 1880 r. Stanisław Kantecki w rzetelnej biografii kasztelana krakowskiego Stanisława Poniatowskiego, mimo iż sam korzystał z wielu źródeł saskiej proveniencji, w odniesieniu do naszego tematu oparł się głównie na Ger'e. „Oh, coquins!” zacytował, ale wzmianki o róży nie odnotował. S. Kantecki, *Stanisław Poniatowski kasztelan krakowski*, Poznań 1880, s. 149, 157. Znamienne, że słynny rosyjski historyk Siergiej Solov'ev (С.М. Соловьёв, *История России с древнейших времён*, t. 19, Москва 2002, kn. 10, s. 396) okoliczności śmierci króla nie komentował, natomiast przytoczył informacje o prowadzonych z Prusakami rozmowach rozbiorowych.

Droysen, autor słynnej *Geschichte der preussischen Politik* z 1869–1870, nie poświęcił śmierci Augusta II zbyt wiele miejsca i nie wyszedł poza to, co napisał Förster: że król przybywszy do Warszawy, wysiadając z karety, zranił się w chorą stopę i z powodu tej rany wywiązała się na niej gangrena (*der Brand*)²⁷. W kontekście naszego tematu zasadniczą rolę odegrała jednak publikacja *in extenso* omawianej ogólnie przez Förstera, a datowanej na 14 stycznia 1733 r. relacji pruskiego ministra Grumbkowa ze spotkania z polskim królem w Krośnie. Przy kolacji, w czasie której August II złamał nakazaną mu przez lekarzy abstynencję i nadużył szampana, prowadzono rozmowy zinterpretowane przez Droysena jako bez wątpienia rozbiorowe. Znalazły się tu wzmianki o zachwianiu równowagi króla w momencie przyjazdu, tuż po wyjściu z karety, o jego kiepskim wyglądzie, wreszcie porannym kacu. W zestawieniu z zarzutem o próbę dokonania rozbioru Polski wykreowały one bardzo niekorzystny obraz Wettyna: nałogowego pijaka i stojącego nad grobem skacowanego intryganta szafującego w tajemnicy przed narodem ziemiami Rzeczypospolitej. Tę wizję wykorzystali później inni historycy, niezależnie od narodowości.

Tymczasem w 1871 r. Theodor Distel, archiwista z Drezna (1849–1912), wydał drukiem ze zbiorów archiwum saskiego nieznany dotąd historykom (poza wspomnianym już Ger'e) tekst opisujący podróż króla z Krosna do Warszawy i jego ostatnie dni. Wynikało z niego, że władca już w drodze do stolicy rozchorował się na tyle poważnie, iż osiem mil przed celem podróży stracił świadomość, tak że kilka razy trzeba go było cucić ciepłymi ręcznikami. Do Warszawy dotrzeć miał ledwie przytomny. Po odpoczynku polepszyło mu się, a potem przyszło pogorszenie, stan zapalny w nodze (*Inflammation*) wraz z objawem zimnych potów (*kalte Schweis*). Poinformowany o złych rokowaniach król szykował się na śmierć. Ta relacja wprowadziła do obiegu kolejne „ostatnie słowa króla”, który zapytany, czy nie chciałby rekomendować elektorowicza do korony polskiej, miał jakoby powiedzieć, „że dźwigał na głowie koronę cierniową, pozostawia więc swemu synowi swobodę wyboru, czy ten zechce ją przyjąć. Życzyłby mu korony, ale też, aby miał więcej szczęścia, niż on sam”²⁸. Tu znajdziemy informację, że w sobotę, a ponownie też w niedzielę – dzień swej śmierci, przyjmując komunię, król próbował to zrobić na kłęczkach i miał upaść oraz że w ostatnich godzinach życia stracił mowę. Pojawia się też – uprzedźmy dalszą narrację – błędne nazwisko spowiednika, rzekomego ks. Oharneville, który dysponować miał władcą na ostatnią drogę. Śmierć przyszła po 4.00²⁹. Z tej relacji

²⁷ „[der König] seinem kranken Fuss verletzt – erkrankte an dieser Wundes; der Brand schlug hinzu; am 1 Feb. war August II todt”, J.G. Droysen, *Geschichte der preussischen Politik*, t. 4, cz. 3, Leipzig 1869, s. 187.

²⁸ „und als ihn die gegenwärtigen Minister gefragt, ob der König, wenn Gott über ihn gebieten sollte, nicht noch vor seinem Ende, der zum Reichstage versamleten Republik seinen Prinzen zum Successor antragen lassen wolle, hat der König geantwortet: er habe eine Dornenkrone getragen, stelle seinem Prinzen frei, ob er solche annehmen wolle, wolle ihm die Krone zwar gönnen, aber auch dabei mehr Glück als er gehabt, wünschen”, [bez tytułu], wyd. Th. Distel, „Archiv für die Sächsische Geschichte”, 9, 1871, s. 336.

²⁹ Tamże, s. 335–336.

do obiegu naukowego (i to dość późno) przedostały się jedynie kwestie o „koronie cierniowej” i upadku króla w czasie przyjmowania komunii. Tekst został natomiast przedrukowany w 1902 r. ze znamienym komentarzem, iż zgon króla nastąpił wskutek „Übermasse der Genüsse” („przedawkowania przyjemności”)³⁰.

Należy zaznaczyć, że motyw, iż na śmierć Augusta II miał wpływ nieumiarkowany sposób życia, był od dawna obecny w „potocznej świadomości”. Wywodził się już z publicystyki czasów bezkrólewia (1733)³¹, a podbudowany został różnymi trudnymi do zidentyfikowania późniejszymi pracami naukowymi, popularnonaukowymi i beletrystycznymi, opisującymi bujne i niemoralne życie władcy, jego metres i całego dworu saskiego. W pracach tych najczęściej rezygnowano z ukazywania szerokiego tła osiemnastowiecznej obyczajowości dworów europejskich, natomiast opisywane historie ekscesów alkowianych i biesiadnych Wettyna opatrywano moralizatorskim komentarzem³². Taka interpretacja trafiła np. w 1875 r. do polskiego tekstu powieściowego, w którym jego autor napisał: „Tymczasem żelazny organizm Augusta uległ zgubnemu wpływowi rozpusty i wszelkiego rodzaju nadużyć; przyszło wycieńczenie sił [...]. Wkrótce zmarł August”³³. Poza tym znana była dość szeroko, wydana w 1734 r., książka skandalisty i awanturnika barona Karla Ludwiga von Pöllniza, pt. *La saxe galante*, opisująca miłosne ekscesy Augusta II. Wbrew intencji autora podbudowywała ona niechlubną legendę tego „mocarza alkowy”³⁴. Zaznaczmy jednak, że jeszcze w wydanych w 1866 r. i kilkakrotnie wznawianych *Dziejach Polski* Józef Szujski, choć uznał, że „nie mieliśmy szkodliwszego króla

³⁰ „Deutsche Medizinische Wochenschrift”, 28, 1902, 34, s. 614, <https://www.thieme-connect.com/products/ejournals/abstract/10.1055/s-0028-1138892> (dostęp: 17 XI 2025); a także z niewielkimi zmianami edytorskimi (daty, wyjaśnienie dawnych słów): P. Arras, *Über des Kurfürsten und Königs von Polen Friedrich Augusts I. letzte Tage (+1733)*, w: *Quellenbuch zur Sächsischen Geschichte*, Bautzen 1912 (reprint: Frankfurt 2025) s. 98–99.

³¹ W 1733 r. krążył po Polsce rękopiśmienny wierszyk, który o przyczynie śmierci króla mówił: „nieszanowanie zdrowia, rozumem nie inna / być temu okazyją królewskiemu życiu / i niepomiarowanie w Wenerze i piciu”, cyt. za: J. Kurek, *Szlachta polska wobec śmierci Augusta II*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana prof. M. Komarzyńskiemu*, Katowice 1997 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, 1627), s. 132–133. Kilka pism politycznych doby bezkrólewia poruszyło kwestię zamiłowania króla do uciech stołu i łoża, ale analizujący tę literaturę Rafał Niedziela (*Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005) nigdzie nie wskazał, by ich autorzy uznali to za przyczynę śmierci władcy.

³² W latach 1873–1875 ukazywała się np. słynna trylogia z czasów saskich Józefa Ignacego Kraszewskiego: *Hrabina Cosel* (1873), *Brühl* (1874) i *Z siedmioletniej wojny* (1875), a później już *Za Sasów* (1889) i *Saskie ostatki* (1889).

³³ K. Suffczyński, *Fragmenta z powieści Pan Marszałek sanocki przez autora „Rodziny konfederatów”*, w: *Sobótka. Księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu S. Goszczyńskiego*, Lwów 1875, s. 139.

³⁴ K.L. Pöllnitz, *La Saxe Galante*, Amsterdam 1734; wyd. pol. na podstawie osiemnastowiecznego tłumaczenia: tenże, *Ogień palącej miłości w śmiertelnym zagrzebiony popiele albo ciekawa introspekcja w życie Augusta II niegdyś króla polskiego etc. przedtem francuskim, niemieckim a teraz polskiej ręki krzesiwem wzniecony*, wyd. P. Buchwald-Pelcowa, Warszawa 1973.

od Augusta II”, napisał dość zdawkowo o śmierci władcy, stwierdzając, że przyczyną śmierci była gangrena, a nie styl życia: „1 lutego August II po krótkiej chorobie umarł na gangrenę w nodze o godzinie 6 z rana [s!]”³⁵.

W 1880 r. ukazała się książka Jérôme’a Pichona o saskim ministrze Karolu Henryku Hoymie. Autor zacytował w niej listy francuskich dyplomatów w Polsce i Saksonii: Antoine’a-Félix de Montiego i Perteville’a z 31 stycznia oraz 1 i 6 lutego 1733 r. Ten ostatni miał twierdzić, że w czasie wspomnianej już kolacji wydanej w Krośnie przez Grumbkowskiego August II wypił więcej wina, niż pozwalało mu na to zdrowie, co sprawiło, że dostał róży (fr. *érésipèle*) na nodze, która doprowadziła do jego śmierci³⁶. Z kolei Monti opisał przygotowania króla na śmierć, twierdząc, że to sekretarz królewski Johann Anton Thioly zasugerował Augustowi, by ten się wypowiedział. Podał też prawidłowo nazwiska spowiednika (ks. St. Germain) i udzielającego wiatyku (ks. Baudouin – był to Piotr Gabriel). Podkreślił wielką pobożność króla przy ostatnich sakramentach oraz śmierć „sans agonie”, co pewnie należy rozumieć jako odejście dość spokojne³⁷. Opis oparty był na dotąd nieznanymi, ale dość wiarygodnymi relacjach doświadczonych dyplomatów. W kwestii diagnozy co do przyczyn choroby, która doprowadziła do śmierci (róży), zgadzał się z opisem Ger’e, podtrzymywał zaś za Droysenem nadużycie wina jako pośrednią przyczynę choroby, w sprawie zaś katolickiej *ars moriendi* szedł po linii dawnych opracowań z XVIII w. Podane przez Pichona informacje źródłowe nie weszły jednak do obiegu naukowego.

Największe znaczenie dla utrwalenia (przynajmniej w Polsce) narracji o ostatnich dniach Augusta II miał opis Szymona Askenazego, opublikowany w *Przedostatnim bezkrólewiu* w 1901 i wznowiony w 1903 r.³⁸ Autor oparł się przede wszystkim na edycjach Ger’e i Droysena, dodał dowolnie wybrane fragmenty doniesień posłów pruskich Christiana von Brandta i Karla Friedricha Hoffmanna oraz posła cesarskiego w Polsce nazwanego przezeń Kinnerem (w rzeczywistości był nim Heinrich Wilhelm Wilczek, zaś Franz Wilhelm Kinner jedynie sekretarzem legacji). Przede

³⁵ Szujski powołał się przy tym na: F. Förster, *Höfe und Cabinet*; J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. 4: *Królowie wolno obrani*, cz. 2: *R. 1668–1795*, Lwów 1866, s. 288.

³⁶ Perteville podał też informację zaprzeczającą danym ze wspomnianej już relacji Grumbkowskiego, jakoby pruski minister zachowywał w czasie uczyty wzorową abstynencję i pił tylko przegotowaną wodę. Sekretarz poselstwa zasugerował, iż wszyscy uczestnicy uczyty nieźle sobie popili: „Au reste, tous les convives avoient noblement secondé le roi. En sortant de ce diner, Brühl, tout à fait malade, avoit été obligé de s’aliter, et Grumbkow étoit tombé de carosse et s’étoit cassé deux côtes” („Poza tym wszyscy goście szlachetnie wspierali króla. Po wyjściu z obiadu Brühl, bardzo chory, musiał położyć się do łóżka, a Grumbkow wypadł z powozu i złamał dwa żebra”), Jérôme baron Pichon, *Vie de Charles-Henry, comte de Hoym, ambassadeur de Saxe-Pologne en France: et célèbre amateur de livres, 1694–1736*, t. 1, Paris 1880, s. 120–121.

³⁷ Tamże.

³⁸ S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, w: tenże, *Dwa stulecia XVIII i XIX badania i przyczynki*, Warszawa 1901, wyd. 2, 1903.

wszystkim jednak wzbogacił opis śmierci króla o własną *licentiam poeticam*, zapisując frazy, których w źródłach nie było. Oto próbka jego stylu:

ostatnia orgia krośnieńska dobiła starego i schorowanego króla, [...] podczas burzliwych scen, odgrywających się na Zamku Królewskim, on wił się w bólach, rozkładał się i dogorywał na łożu śmiertelnym w komnacie sypialnej Pałacu Saskiego. Leżał w bólach straszliwych ciała i ducha, leżał samotnie w rozpacz i przerażeniu. Nie dopuszczał do siebie nikogo oprócz lekarzy i służby. [...] Nazywał ich [tj. Czartoryskich] sprawcami swojej śmierci, obwiniał ich, iż rozmyślnie sprowadzili go do Warszawy, aby przyspieszyć jego skonanie. „Niechaj przynajmniej – wołał – dadzą mi umrzeć spokojnie”. Podnosił oczy do góry, zaciskał pięście i krzyczał: „oh, lotry, oh coquins!”. Cierpiał okropnie. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego zaczęła się agonía. O drugiej nad ranem przyjął ostatnie sakramenty. Wtedy zawołał donośnym głosem: „Boże, zmiłuj się nade mną, całe moje życie było nieprzerwanym grzechem: mein ganzes Leben war eine ohnaufröhrliche Sünde”. Wnet utracił przytomność. O piątej nad ranem był trupem [...] odarty z majestatu we własnej duszy, osamotniony pośrodku własnych poddanych, ze smakiem wina na ustach – podziału Polski w mózgu, umarł August II³⁹.

W przypisie Askenazy podał nawet częściowo tłumaczony cytat z rzekomej relacji Kinnera: „gdy opat [s!] Saint-Germain przypomniał temu samemu Majestatowi trzy godziny przed śmiercią [s!], czy chce się jeszcze raz wypowiedać, Jego Wysokość wykrzyknął bardzo głośno i ze skruczą: Boże, zmiłuj się nade mną, całe moje życie było nieustannym grzechem «Gott erbarme sich meiner, mein ganzes Leben war eine ohnaufröhrliche Sünde»”⁴⁰.

„Cytat” ten to tendencyjnie wycięta z kontekstu fraza, która w swej logicznej całości była relacją z przebiegu ostatniej spowiedzi króla, przeprowadzonej dwa dni przed śmiercią władcy przez ks. misjonarza Gabriela de St. Germain. By wizja Askenazego nie zagościła trwale w świadomości czytelnika, warto porównać ją z odpowiednim fragmentem rzeczywistej relacji Wilczka (nie Kinnera!):

Król zmarł, o ile można sądzić, z wielkim smutkiem i cierpieniem, dobrze zaopatrzony we wszystkie święte sakramenty, a kiedy spowiednik zapytał go (wedle przedstawionego raportu), czy nadal ma coś na sumieniu jako człowiek lub król, odpowiedział: jako król nie wie nic poza tym, że czynił tylko to, co uważał za służące dobru jego królestwa i nigdy nie miał żadnego innego celu, ale jako człowiek musi stwierdzić, że całe jego życie było zawsze wielkim grzechem, tak że może mieć tylko nadzieję w wielkim miłosierdziu Boga; i nie mógł powiedzieć nic więcej⁴¹.

³⁹ Tamże, s. 48.

⁴⁰ Tamże, s. 385; *nota bene* cytat ten przypomina nieco frazę podaną już w 1733 r. przez Fassmanna: „Ich weiß gar wohl, daß ich ein grosser Sünder bin”, por. przyp. 9.

⁴¹ „Der König ist, so viel eine äußerlich davon urteilen kann, mit großer Trau und Leid und gut mit allen heiligen Sakramenten versehener gestorben, und als Ihme der Beichtvater nach vollzogener Bericht ferner gefragt, ob Er noch etwas es sein als Mensch oder König auf seinen Gewissen habe. Geantwortet: als König wisse er nichts, als der bloß was zu seines Reichs Besten zu sein erachtet, sonder Zeit vorgekehret, und niemahlen andere Absehen gehabt, als Mensch aber, sein ganzes Leben

Malując bardziej dramatyczny, niż opisały to źródła, obraz śmierci królewskiej, Askenazy nie wspominał, co się do niej przyczyniło. Konstrukcja opisu sugerowała jednak, że było to następstwo pijackiej „krośnieńskiej orgii”, a nawet więcej, całego rozpustnego życia. Istotną rolę w umocnieniu tego przekazu odegrał też Władysław Konopczyński. Mimo iż wiele razy ten wybitny historyk krytycznie odnosił się do manieri pisarskiej swego dawnego mistrza, to w *Dziejach Polski nowożytnej* (wyd. 1, 1936) poszedł trop w trop za nim. Wspomniawszy krośnieńską „konferencję rozbiorową i pijatykę”, historyk stwierdził, że Wettyn „do Warszawy przyjechał już obłożnie, nieuleczalnie chory z nadmiaru nadużyć”. Z Askenazego przejął frazy o samotności władcy, strasznych cierpieniach ciała i ducha, złorzeczeniu Polakom i przyznaniu się w ostatnich słowach do winy, że jego życie było jednym grzechem, co stanowiło symboliczne, negatywne podsumowanie 36-letnich rządów Augusta II w Polsce, które Konopczyński uznał za wielkie polityczne bankructwo⁴².

„Askenazyjską” wizję królewskiego końca jeszcze bardziej wzmocniła wydana w 1972 r. i powszechnie wówczas czytana przez polską inteligencję praca Pawła Jasienicy, pt. *Rzeczpospolita Obojga Narodów*. Autor przytoczył w niej najcelniejsze frazy poprzedników, ubarwiając je po swojemu. Mamy więc pijatykę w Krośnie i snucie planów rozbiorowych na mapie rozłożonej wśród pustych flaszek po winie, królewski katzenjammer trwający rzekomo aż do śmierci, nieokreśloną chorobę (w domyśle z przepicia), zwięzłą spowiedź generalną ograniczoną do słów: „Całe moje życie było jednym nieustannym grzechem, Panie zmiłuj się nade mną” i wziętą z pamiętników Marcina Matuszewicza informację, jakoby zabalsamowane zwłoki władcy zaraz szczyrniały, co w kontekście wcześniejszych opisów potęgowało wrażenie, jakby wyrok potępienia na złego króla wydały same Niebiosy⁴³.

Tymczasem ledwie kilka lat po wyjściu w świat pracy Askenazego, w latach 1909–1910 ks. Wilhelm Szymbor ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy w artykule opisującym sylwetkę ks. Piotra Hiacynta Śliwickiego opublikował zachowany w spuściźnie tego duchownego opis dysponowania króla na śmierć. Dziś wiemy, że autorem tekstu nie był Śliwicki, a jego współbrat i rzeczywisty spowiednik, ks. St. Germain. Najważniejsze, iż to Szymbor jako pierwszy podważył popisy

eine immer wehrende große Sünde gewesen, also auf nichts als die große Barmhertzigkeit Gottes hoffen, und nichts anders sagen könne”, H.W. Wilczek do Philipa Ludwiga Sinzendorffa, Warszawa 3 II 1733, HHStA Wien, Polen II 7, k. 147–149.

⁴² „Król [...] leżał, nikogo do siebie nie puszczając, wśród strasznych cierpień ciała i ducha, złorzeczając tym, co go do Warszawy ściągnęli: Oh, coquins [przypis: franc. o łotry, szelmy]. [...] Ostatnie jego słowa miały brzmieć: «Całe moje życie było jednym nieprzerwanym grzechem. Boże, zlituj się nade mną!»”, W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. 3, Warszawa 1996, s. 547.

⁴³ P. Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, cz. 3: *Dzieje agonii*, Warszawa 1972, s. 175–176; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, wyd. B. Królikowski, t. 1, Warszawa 1986, s. 45 (oczywiście Jasienica korzystał z wcześniejszego wydania, pt. *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzesko-litewskiego 1714–1765*, wyd. A. Pawiński, t. 1–4, Warszawa 1876).

lingwistyczne Askenazego i wskazał, że przeczy im tekst sporządzony przez świadka ostatnich godzin życia władcy. Postawił istotne pytanie: czy duchowny przedstawił w superlatywach konanie króla, mając na względzie cel nadprzyrodzony, czy jednak jako naoczny świadek starał się oddać prawdę o ostatnich godzinach życia władcy. Uznał, że autor „spisał tylko to, na co sam patrzył. Ponieważ zaś król przed śmiercią nie dopuszczał do siebie prawie nikogo, przeto też wiadomości innych już są mniej dokładne”. Polemika skromnego badacza dziejów misjonarzy z tuzem ówczesnej historiografii nie została dostrzeżona, a jego ustalenia nie weszły do obiegu naukowego. W kontekście omawianej tu sprawy zacytowano go dopiero po ponad stu latach – w 2014 i 2020 r.⁴⁴, natomiast relację spowiednika „odkryto” dla nauki na nowo dopiero w końcu XX w.

Można zatem odnieść wrażenie, że opisy królewskiej choroby i śmierci publikowane w pracach historyków od końca lat trzydziestych XIX w. do początku XX w. pozostawały pod znaczącym wpływem historiografii „moralizującej” typowej dla „mieszcząńskiej” i „pruderyjnej” wrażliwości XIX w. Zwrócić jednak należy uwagę także na to, że najbardziej wpływowe wizje powstawały pod piórami historyków tworzących w państwach odpowiedzialnych za rozbiór Rzeczypospolitej (i rywalizujących z Saksonią): w Prusach i Rosji. Państwa te sponsorowały w XIX w. tworzenie swych „historii narodowych”, oczywiście w duchu dla nich korzystnym. Liczni polscy badacze i literaci, próbujący wciąż dociekać przyczyn upadku swego państwa, przejmowali często te interpretacje. Obraz, który stworzono, można ująć w powiedzeniu: „jakie życie – taka śmierć”. Władca, którego polityka zasługiwała na potępienie, a życie nie mogło stanowić wzorca wedle zasad dziewiętnastowiecznej moralności, nie mógł umierać zwyczajnie, jak wzorowy chrześcijanin. Śmierć musiała być więc ukazana jako przerażająca, bolesna, w samotności⁴⁵, a król jako grzesznik, w ostatniej godzinie życia z przekleństwem na ustach uświadamiający sobie fiasko wszystkich zamierzeń.

Wyzwalanie się spod wpływu tej wizji było trudne i niepozbawione kolejnych potknięć. Jako istotną dla wyznaczenia nowego trendu w opisie przyczyn śmierci Augusta II należy wskazać biografię władcy pióra Corneliusa Gurlitta, saskiego historyka sztuki. Autor ten poświęcił cały rozdział zagadnieniu zdrowia króla i przyczyn jego chorób. Zauważył pogarszanie się kondycji królewskiej po przekroczeniu pięćdziesiątki, odnotował częste myśli władcy o śmierci, spadającą wagę (tak!) z 260 saskich funtów (121,4 kg) w 1712 do 95,5 kg w 1725 r., potem znów wzrost

⁴⁴ W. Szymbor, *Trzy lata w życiu ks. Śliwickiego 1732–1734*, cz. 2, „Rocznik Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, 16, 1910, 3, s. 198–201 (całość: 1909, 4, s. 247–262; 1710, 1, s. 35–46; 1710, 3, s. 188–205); publikowany przez Szymbora tekst relacji ks. St. Germain różni się nieco pod względem redakcyjnym od tego, co znam z rękopisów – albo autor je przeredagował, albo jest to inna wersja tłumaczenia z oryg. franc.; por. też: A. Wieczorek, *Misje ludowe Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo na terenie Rzeczypospolitej od połowy XVII do początku XIX wieku*, Toruń 2014, s. 100–101.

⁴⁵ To, co dziś jest normą, dawniej budziło grozę.

do 98,1 kg w 1729 i 106,5 kg w 1730 r.⁴⁶ Historyk oświadczył, że wielokrotnie konsultował się z lekarzami, co mogło spowodować u króla w 1726 r. „die Entzündung am linken Oberschenkel und kalter Brand an der großen Fußzehe” („stan zapalny na lewym udzie i martwicę na dużym palcu stopy”) oraz śmierć władcy w 1733 r.: „Opowiedziałem wielu lekarzom, czego dowiedziałem się o historii chorób króla. Białystok to miejsce, gdzie poluje się na tury [s!]. Czy August odmroził sobie palec u nogi podczas ostrej polskiej zimy? W tym wypadku nie należałoby spodziewać się nawrotu gangreny. Bardziej prawdopodobna jest miażdżyca. Wszyscy pytani od razu wskazywali na *diabetes mellitus* – cukrzycę”⁴⁷.

Gurlitt przyjął tę hipotezę, choć sam zaznaczył, że nie znalazł w źródłach żadnych informacji, by medycy królewscy podejrzewali tę chorobę, bowiem nie potrafiono jej jeszcze diagnozować. Skojarzył też „apetyt” królewski na wino z towarzyszącym cukrzycy pragnieniem, tym samym próbując zdjąć z władcy odium nałogowego pijaka⁴⁸. To od książki Gurlitta zaczyna się w literaturze przedmiotu kwestia cukrzycy jako rzekomej wewnętrznej przyczyny problemów królewskich ze stopą. Diagnoza ta była efektem konsultacji z lekarzami i dedukcji historyka, autor bowiem wyraźnie zaznaczył, że „O ile mi wiadomo, nie ma żadnych informacji na temat tego, jak lekarze Augusta ocenili przyczynę śmierci”⁴⁹. I choć wiemy już, że w tej ostatniej kwestii Gurlitt się mylił, bo i Ger’e, i Pichon przekazali nam sformułowaną w 1733 r. diagnozę lekarską choroby będącej przyczyną śmierci króla, jednak Gurlitt jej nie znał⁵⁰.

Kolejną próbę zmierzenia się z problemem podjął znany niemiecki badacz i biograf Augusta II, Paul Haake. W 1922 r. opublikował przegląd najważniejszych

⁴⁶ C. Gurlitt, *August der Starke. Ein Fürstenleben aus der Zeit des deutschen Barock*, t. 1, Dresden 1924, s. 180–182. Autor przyjął, że saski funt to odpowiednik 0,467 kg.

⁴⁷ „Ich habe vielfach Ärzten vorgetragen, was ich über die Krankheitsgeschichte des Königs erfahren hatte. Bialystok ist der Ort der Jagd auf Auerochsen. Hat sich etwa hierbei August im harten polnischen Winter die Zehe erfroren? Die Wiederkehr des Brandes ist in diesem Falle nicht zu erwarten. Es kommt vielmehr Arterienverkalkung in Frage. Alle Gefragten wiesen sofort auf *Diabetes mellitus*, die Zuckerkrankheit”, tamże, s. 183.

⁴⁸ Tamże, s. 183–184.

⁴⁹ „Meines Wissens gibt es keine Nachricht darüber, wie Augusts Ärzte den Todesgrund beurteilten”, tamże, s. 183. Można zaobserwować, że lata siedemdziesiąte–osiemdziesiąte XIX w. przyniosły w Niemczech intensyfikację obserwacji klinicznych dotyczących cukrzycy, której etiologię poznawano coraz lepiej, choć nie potrafiono skutecznie leczyć tej choroby. Zaowocowało to wielką liczbą publikacji w pismach medycznych, ale i bardziej popularnych. Z kolei w 1921 r. po raz pierwszy wyizolowano i zastosowano insulinę. Odkrycie i wynalazek stały się dyskutowaną w prasie nowinką, co (wraz z upowszechnieniem wiedzy o objawach cukrzycy) mogło wpłynąć na skojarzenie objawów choroby królewskiej w 1726/1727, 1728 i 1733 r. z tzw. stopą cukrzycową.

⁵⁰ Poza tym Gurlitt popełniał w książce liczne błędy faktograficzne. Sugerował np., że August II jeździł do Białegostoku, by polować na tury (które wyginęły na początku XVII w.), że zmarł 1 kwietnia 1733 r., a nie 1 lutego, a jego ciało złożono w Dreźnie, serce zaś w Krakowie (jest odwrotnie). C. Gurlitt, *August der Starke*, t. 1, s. 182–183, 193.

biografii Wettyna i sądów o nim⁵¹, a w 1926 r. opartą na wieloletnich źródłowych badaniach własnych nową biografię, pozbawioną jednak przypisów. Autor dość szeroko zarysował w niej kwestię kompleksji i chorób władcy (w tym jego wagi). Opierając się przede wszystkim na sugestjach Gurlitta, podjął tezę, że król cierpiał na cukrzycę i że tę chorobę należy obwiniać o kryzys gangrenowy z przełomu 1726 i 1727 r., zakończony amputacją dużego palucha lewej stopy (*nota bene* Haake popełnił tu błąd, był to bowiem – jak ustalił to kolejny badacz – drugi palec lewej stopy). I choć historyk ten odnotował, że w latach 1729–1732 król nadal oddawał się rozkoszom podniebienia i nadużywał wina, to wcześniejszą tezę, że śmierć władcy mogła być skutkiem nieumiarkowanego stylu życia, zastąpił tą o cukrzycy – traktując ją już jako pewnik⁵². Na podstawie edycji z 1905 r. listów pruskiego króla Fryderyka Wilhelma I wspomniął jednak, że w grudniu 1732 r. władca polski rozpoczął jakąś kurację pod kierunkiem francuskiego medyka, przeszedł na dietę, zrezygnował z alkoholu i „jakby odjęło mu 20 lat”. Dał przykłady znacznej ruchliwości Augusta na przełomie 1732 i 1733 r. (liczne wyjazdy), wreszcie opisał ostatnią podróż króla do Polski⁵³. Odnosił się też krytycznie do cytowanych przez Förstera rzekomych słów Augusta II, które ten miał wypowiedzieć, ruszając do Warszawy w styczniu 1733 r. (tych o przeczuciu grożącego mu niebezpieczeństwa⁵⁴) – nie chcąc całkiem podważać prawdy tych słów, zauważył jednak, że August II potrafił manipulować słuchaczami. Haake oczywiście wykorzystał omówioną tu już publikację Droysena, ale ostatnie dni życia króla ubrał w słowa oszczędne i wyjątkowo neutralne na tle dotychczasowej niemieckiej historiografii⁵⁵. Późniejsi badacze podejmujący wątek cukrzycy odwoływali się przede wszystkim do Haakego, a nie Gurlitta.

Jeszcze w 1930 r. Aldar Borowiczény, w pracy o Heinrichu von Brühl, świadku śmierci królewskiej, nie podjął tej hipotezy. Mając do dyspozycji korespondencję saskich ministrów (Brühla z Augustem Christophem von Wackerbarthem) oraz posła austriackiego Wilczka pisał, że władca opuścił Drezno w styczniu 1733 r. we

⁵¹ P. Haake, *August der Starke im Urteil seiner Zeit*.

⁵² „Machte die Zuckerkrankheit bei ihm starke Fortschritte. Ende 1726 glaubte er [August II] bereits das Ende nahen zu fühlen” („Cukrzyca czyniła w nim szybkie postępy. Pod koniec 1726 [August II] czuł już, że zbliża się koniec”), tenże, *August der Starke*, Berlin 1926, s. 185. Tezę o cukrzycy powtórzył dwa lata później: „Der an Zuckerkrankheit Leidende hat noch 5 1/2 Jahre gelebt, in Voraussicht der nahenden Kämpfe jetzt eifriger denen je auf Steigerung der Kriegstüchtigkeit seiner Armee bedacht” („Cierpiąc na cukrzycę, żył jeszcze przez 5 1/2 roku, w oczekiwaniu na zbliżającą się wojnę, teraz bardziej niż kiedykolwiek skupiony na zwiększaniu zdolności bojowej swojej armii”), tenże, *August der Starke, Kurprinz Friedrich August und Premierminister Graf Flemming im Jahre 1727*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte”, 49, 1928, s. 44.

⁵³ Tenże, *August der Starke*, Berlin 1926, s. 185–192.

⁵⁴ Tamże, s. 192.

⁵⁵ „Hier [w Warszawie] nahm die Entzündung des operierten Fußes schnell zu. Auf seine Frage verhehlte man ihm die Gefährlichkeit seines Zustandes nicht. Gefast bereitete er sich auf sein Ende vor” („Tu [w Warszawie] stan zapalny operowanej stopy gwałtownie się nasilił. Kiedy król zapytał, nie ukryto przed nim niebezpieczeństwa jego stanu. Szybko przygotował się na swój koniec”), tamże, s. 192.

względnie dobrym zdrowiu, a jego wieloletnia dolegliwość nie wskazywała na żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. Zdaniem autora to podróż do Warszawy wyczerpała króla bardziej niż zwykle, a będąca jej następstwem gwałtowna choroba i szybka śmierć stanowiły wielkie zaskoczenie w najbliższym otoczeniu⁵⁶.

Bardzo ważny dla tematu i umocnienia tezy o cukrzycy okazał się artykuł dyrektora saskiego archiwum w Dreźnie Hansa Beschoernera z 1937 r., poświęcony chorobom i śmierci Augusta II. Zasadniczą jego część stanowi oparty na gruntownej kwerendzie źródłowej opis choroby z lat 1726–1727, której skutkiem była konieczność przeprowadzenia amputacji fragmentu drugiego palca lewej stopy. Na podstawie źródeł saskich autor podał opisy tej choroby wraz ze szczegółami dotyczącymi wpływającej ropy, postępów martwicy, usuwania przez chirurgów obumarłych tkanek, wreszcie operacji i rekonwalescencji. Idąc śladem Haakego (o Gurlitcie nie wspomniał), zasugerował metaboliczną istotę problemu: „Niepokojącą chorobą [...] mogła być cukrzyca, której przyczyna była nieznana aż do XVIII wieku”⁵⁷. Krócej została opisana recydywa choroby w 1728 r., która zmusiła do amputacji kolejnego członka kikuta. O roku 1733 informacje Beschoernera były jednak skąpe, pozbawione szczegółów medycznych. Zasadniczo nie wyszły one poza to, co napisał Haake. Spotkanie w Krośnie autor omówił za relacją Grumbkowa, wydaną przez Droysena. Jako pierwszy przeanalizował ją jednak pod kątem kwestii zdrowotnych. Podkreślił, że król był gościem Grumbkowa, a nie gospodarzem spotkania, i przybył do pruskiego zamku głodny. Kolacja zaczęła się o 18.00 i trwać miała ok. sześciu godzin. Początkowo August zachowywał abstynencję, dopiero po półtorej godzinie miał poprosić o szampana. Po kolacji był mocno wstawiony. Autor zauważył jednak, że władca obudził się przed 6.00 i mimo „pustki w głowie” był w stanie prowadzić z Grumbkowem logiczną rozmowę, potem się przespał godzinkę i ruszył w drogę. Tym samym Beschoerner podważył sądy o jakoby orgiastycznym charakterze uczty. Opierając się na zachowanym w archiwum saskim niemieckojęzycznym opisie podróży i choroby króla (chyba nie znał edycji Distela z 1871 r.), wspomniał o omdleniu władcy na ostatnim etapie przed Warszawą i przybyciu do stolicy prawie bez świadomości. Opis choroby był jednak dość skąpy – Beschoerner nie rozważał jej źródeł ani objawów. Koncentrował się na chronologii, odnotowując początkową poprawę stanu króla, potem od 22 do 29 stycznia zwiększanie się słabości,

⁵⁶ A. Boroviczeny, *Graf von Brühl. Der Medici, Richelieu und Rothschild seiner Zeit*, Zürich–Leipzig–Wien 1930, s. 30–34.

⁵⁷ „Die bedenkliche Erkrankung [...] dürfte die Zuckerkrankheit gewesen sein, deren Wessen bis ins 18. Jahrhundert unbekannt war”, H. Beschoerner, *Augusts des Starken Leiden und Sterben*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte”, 58, 1937, s. 51–70. Podtrzymując hipotezę o cukrzycy, Beschoerner (tamże, s. 51) powołał się na „Böttiger – Flathe II 366” (por. przyp. 18), ale w podanym miejscu nie znajdujemy informacji o zdrowiu czy niezdrociu króla, oraz na artykuł Maxa Salomona (*Geschichte der Glycosurie von Hippokrates bis zum Anfange des 19. Jahrhunderts*, „Deutsches Archiv für Klinische Medizin”, 8, 1871, s. 489–582) o historii badań nad glikemią (cukrzycą), w którym jednak króla polskiego jako cukrzyka nie wzmiankowano.

spowiedź 30 stycznia, upadek przy przyjmowaniu komunii. Popęłił błąd, datując śmierć na poniedziałek, czyli 2 lutego⁵⁸.

Być może, idąc śladem tego błędu, Jacek Staszewski w biografii Augusta III napisał o śmierci jego ojca 2, a nie 1 lutego. Książkę tę toruński historyk opublikował w 1989 r. Ostatni etap życia Augusta II opisał jednak oszczędnie. Wspomnił o gangrenie wędrującej od amputowanego palca, zacytował frazę o koronie cierniowej i życzeniu króla, by królewicz miał więcej szczęścia niż ojciec⁵⁹. Nieco inaczej przedstawił tę samą kwestię w wydanej dziewięć lat później (w 1998 r.) biografii Augusta II – książce, która do dziś stanowi główne źródło informacji dla polskiego czytelnika, tak badaczy, studentów, jak i miłośników historii. Staszewski opisał stan zdrowia władcy pod koniec 1732 r., powołując się na pozyskane z Berlina relacje pruskich posłów Christiana Brandta i Karla Gottfrieda Hoffmanna: August II miał być osłabiony, w czasie imprez dworskich przysypiać, z uroczystości szybko wychodzić, często odpoczywać. Historyk przyjął za pewnik, że władca cierpiał na cukrzycę. Napisał: „Zasypianie w ciągu dnia, osłabienie, rezygnacja z alkoholu i długotrwałe przebywanie w łóżku wskazują raczej na stan zaawansowanej cukrzycy”. Stwierdził też, że wyjeżdżając z Drezna do Warszawy w styczniu 1733 r., król „był już bardzo chory”⁶⁰. Kompilując dane z różnych źródeł i opracowań, opisał dość szczegółowo ostatnie dni władcy, ale z błędami. Deprecjonował m.in. całkowicie opublikowaną przez Droysena relację Grumbkova jako rzekomą „fałszywkę” sprokurowaną już po śmierci Wettyna (źródła temu przeczą⁶¹). Zarazem jednak powoływał się na zawarty w niej opis „zataczania się” króla w – rzekomo – „karczmie w Krośnie” (znów błąd!), interpretował go jednak jako objaw choroby, a nie pijaństwa. Odnotował też rzeczywisty wypadek w trakcie podróży – zranienie nogi spowodowane rzekomo zahaczeniem chorą kończyną o framugę karety (jak podają źródła, August zaplątał się w płaszcz i nadepnął sobie na lewą stopę). Do Warszawy król miał dojechać „w strasznym stanie”, z początkami gangreny, która zaczęła się szybko przesuwać ku pachwinie. Autor wspomniął też o izolacji władcy w Pałacu Saskim od otoczenia (czyżby za Askenazym?) oraz streścił na podstawie rękopisu relację o ostatnich dniach króla (tę samą, którą wydano drukiem już w 1841 r.). Nie zauważył przy

⁵⁸ H. Beschoerner, *Augusts des Starken*, s. 71–76.

⁵⁹ J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989, s. 128–130. Podobnie opisano ten epizod w małej biografii Augusta II, wydanej przez Zamek Królewski: tenże, *August II*, Wrocław 1986, s. 49.

⁶⁰ Tenże, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 273, 274.

⁶¹ Tamże, s. 298. Tezę tę toruński historyk powtórzył za swym wcześniejszym artykułem, *Ostatni „wielki plan” Augusta Mocnego*, „Rocznik Gdański”, 46, 1986, 1, s. 66–67. Fałszywości wniosków Staszewskiego dowodzą jednak materiały berlińskie wskazujące, że relacja powstała rzeczywiście 14 stycznia 1733 r., a już 19 stycznia 1733 r. Fryderyk Wilhelm I, po zakomunikowaniu tego raportu i innych wcześniejszych akt sprawy swym ministrom, kazał go utajnić. Fryderyk Wilhelm I do ministrów Borcka, Podewilsa i Thulmayera, oryginał w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Rep. 9, 27–65, npag.; tamże wszystkie akta wspomniane w rozkazie (oznaczone numerami), z relacją Grumbkova włącznie.

tym, że przeczyła ona wcześniej wyrażonej opinii o izolacji Wettyna, dowodziła bowiem, że w trakcie choroby król przyjmował u siebie dość liczne grono panów polskich, a po rozpoczęciu sejmu, siedząc na „krzeselku swoim obracającym się”, całą delegację posłów. Na końcu historyk przywołał opis dysponowania monarchy na śmierć przez ks. St. Germain. Cytując obszernie fragmenty jego relacji, zauważył odmiennosć tego przekazu od „tradycyjnej” wizji Askenazego. Poprawił też datę śmierci na 1 lutego⁶².

Opis Staszewskiego jest ewidentnie niespójny i składa się jak gdyby z trzech odrębnych części. Najprawdopodobniej historyk ten, przygotowując do druku biografię Augusta Mocnego, włączył do niej w ostatniej chwili ustalenia Jacka Kurka, zawarte w opublikowanym w 1997 r. artykule o stosunku szlachty polskiej do śmierci. To Kurek bowiem wprowadził ponownie do historiografii zapomniany opis królewskiej spowiedzi i śmierci autorstwa ks. St. Germain⁶³. Dojrzał w nim skłonność do idealizowania monarchy, którego zgon ukazano jako modelowy wobec wzorców *ars moriendi*. Relację ocenił jednak jako dość wiarygodną (podobnie jak ks. Szymbor, którego artykułu jednak nie przytaczał)⁶⁴. Uznał również, że słynna „dramatyczna” wizja śmierci władcy autorstwa Askenazego została przejęta za historiografią pruską (inspiracji rosyjskiej nie zauważył). Mimo iż w szczegółach można byłoby skrytykować autora za niektóre pochopte wnioski wynikające z nieuwzględnienia części literatury przedmiotu, należy podkreślić, że jako pierwszy (po zapomnianym całkowicie Szymborze) poddał krytyce przekazy Askenazego i Konopczyńskiego, konfrontując je z innymi źródłami. Słusznie podkreślił też tendencyjność owych autorów, którzy umierającego Augusta II ukazali jako pijaka, degenerata i zdrajcę, kształtując w ten sposób pogląd kilku kolejnych pokoleń. Od Kurka relacja ks. St. Germain jest coraz częściej wykorzystywana. Uwzględnili ją wspomniany Staszewski w 1998, Krzysztof Wiśniewski w 2000⁶⁵ oraz Agnieszka Wieczorek w 2014 r.⁶⁶ Natomiast w 2000 r. Janice Stockigt w pracy o muzyku Janie Dismasie Zelence przytoczyła niezależnie posła angielskiego George’a Woodwarda, który w relacji z 14 lutego 1733 r. niemal cytował fragmenty opisu spowiednika. Ustalenia Stockigt o śmierci Augusta nie były dotąd, jak się wydaje, wykorzystywane przez historyków zajmujących się tym zagadnieniem. Dowodzą one, że relacja ks. St. Germain bardzo wcześnie stała się powszechnie znana, kopiowana i cytowana. To ona mogła być zasadniczym źródłem

⁶² Przypuszczam, że korzystał z któregoś rękopisu polskiego (np. Biblioteka Kórnicka [dalej: BK], sygn. 429), w którym znajduje się i opis ks. St. Germain, i diariusz podróży oraz ostatnich dni. Przypisy Staszewskiego są jednak dość niestaranne, brak np. dokładnej informacji, skąd zna relację Brandta. J. Staszewski, *August II Mocny*, s. 273–277.

⁶³ J. Kurek, *Szlachta polska*, s. 130–131 (opis ks. St. Germain za: rkps Biblioteki Czarторыskich [dalej: BCz], sygn. MN 32 s. 1–6; Kurek odnotował też rękopisy BK, sygn. 429 i BCz, sygn. 853).

⁶⁴ W wydanej kilka lat później książce do kwestii śmierci władcy autor nie dodał już nowych szczegółów. J. Kurek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa*, Katowice 2003, s. 133.

⁶⁵ K. Wiśniewski, *Ceremonie żałobne Augusta II*, „Rocznik Warszawski”, 29, 2000, s. 57.

⁶⁶ A. Wieczorek, *Misje ludowe*, s. 100–101.

informacji o śmierci króla dla pierwszych, omawianych wyżej osiemnastowiecznych biografów Augusta II⁶⁷.

W 1997 r. ukazała się w Niemczech nowa biografia Augusta II, oparta głównie na opracowaniach niemieckich, opisująca obszernie choroby i śmierć władcy. Wprowadziła ona rzekomo „medyczne” opisy, oparte jednak głównie na dość dowolnie interpretowanych informacjach Beschoernera, Gurlitta, Haakego. Tam pojawiły się wzmianki o tym, że w 1726 r. król z trudem utrzymywał na nogach, o „Leibschmerzen” („bólach ciała”) i męczącym go jakoby „ein unerträgliches Durstgefühl” („nieznosnym uczuciu pragnienia”), o podejrzeniach lekarzy, że może chodzić o zastarzały syfilis lub chorobę narządów trawiennych, a nawet trzustki (*Bauchspeicheldrüse*), oraz wniosek, że to na pewno była nierozpoznana cukrzyca. Podobno też, zdaniem autora, od 1731 r. król narzekać miał na bóle nerwowe i bóle nerek, ponownie słabł, a kiedy się budził, drzemał godzinami, zaś w grudniu 1732 r. podobno „brach die Wunde am linken Fuß von neuem auf” („rana na lewej stopie ponownie się otworzyła”), a władca miewał „Ohnmachtsanfälle” (omdlenia). Śmiertelna choroba zacząć się miała w Crossen 12 stycznia 1733, a towarzyszący władcy doktor Heuscher podejrzewał jakoby, że ostatniego etapu podróży król nie przeżyje – źródeł tych informacji nie sposób wyśledzić i prawdopodobnie są typową nadinterpretacją autora⁶⁸.

Wiele nowych odkryć źródłowych zawiera wydana w 2003 r. w Niemczech biografia Brühla autorstwa Dagmar Vogel. Autorka wprowadziła do obiegu naukowego korespondencję tego najbliższego wówczas współpracownika Augusta II i świadka jego ostatnich dni. Przytoczyła listy do królewicza, do hrabiów Wackerbarta i Heinricha Friedricha Friesena. Dotarła też do korespondencji obecnego w Warszawie architekta Carla Friedricha Pöppelmana. Obszernie korzystała z kalendarzy dworskich i innych materiałów z archiwum saskiego. Do literatury polskiej jednak nie sięgnęła. Podała natomiast sporo źródłowych informacji o stanie zdrowia władcy w 1732 r., w tym – jako pierwsza – o zachorowaniu przezeń wiosną tego roku na różę na nodze (*Wundrose am Schenkel*)⁶⁹. W odniesieniu do ostatnich dni króla (styczeń 1733) odnotowała zranienie nogi przy wysiadaniu z karety, chwilowe polepszenie zdrowia władcy po kilku dniach odpoczynku, gojenie się rany, ale też towarzyszącą temu wielką słabość chorego, potem nagłe pogorszenie, stan zapalny nogi, ponowne otwarcie się rany, zimne poty (*kalte Schweis*). Mimo iż знаła pracę Pichona o Hoymie,

⁶⁷ Woodward pisał też, że króla w jego ostatnich godzinach zapytano, czy ma jakieś polecenia dla królewicza. Miał odpowiedzieć, że „he sayd, no other, than to give him his paternal blessing and advice to follow his method of Government, by which he did not doubt but he would be happy” („powiedział, że nie może zrobić nic innego, jak tylko udzielić mu rodzicielskiego błogosławieństwa i rady, aby postępował zgodnie z jego metodą rządzenia, dzięki której nie wątpi, że będzie szczęśliwy”) – relacja ta pozostaje w pewnej sprzeczności ze słynną frazą o koronie cierniowej, opublikowaną w 1871 r., J.B. Stockigt, *Jan Dismas Zelenka. A Bohemian Musician at the Court of Dresden*, Oxford 2000, s. 197.

⁶⁸ G. Piltz, *August der Starke Träume und Taten eines deutschen Fürsten. Biografie*, Berlin 1997, s. 372–377.

⁶⁹ D. Vogel, *Heinrich Graf von Brühl. Eine Biografie*, t. 1: 1700–1738, Hamburg 2003, s. 245.

w której pojawiła się diagnoza o róży jako przyczynie śmierci, Vogel nie zauważyła tej konstatacji francuskiego historyka. Zasugerowała natomiast (niewątpliwie biorąc pod uwagę wcześniejszą literaturę, której jednak nie zacytowała, lub na podstawie „wiedzy potocznej”), że omdlenie króla w karecie mogło być skutkiem cukrzycy – śpiączką cukrzycową⁷⁰. Odnotowała następnie przygotowywanie się władcy na śmierć i to, iż w celu ochrony dokumentów oraz kosztowności przed nieautoryzowanym dostępem wydał on dyspozycję, by nie ogłaszać jego zgonu od razu. Vogel opublikowała też po niemiecku (tłumaczoną z zachowanego w Dreźnie tekstu francuskiego) relację spowiednika, ks. St. Germain. Nie wiedziała, iż była ona już publikowana po polsku w 1909 r. oraz omawiana przez Kurka i Staszewskiego w 1997 i 1998 r. Zauważyła natomiast, że opis ten przeczy dotychczasowemu przekonaniu wielu o nieszczerości konwersji królewskiej na katolicyzm⁷¹.

W 2014 r. Katarzyna Kuras w artykule *Teatr śmierci w służbie majestatu* dodała do tych materiałów przekazy z „Kuriera Polskiego” i „Diariusza sejmu extraordinarynego 1733 r.” Zauważyła niespójność z tymi źródłami opinii Askenazego i Konopczyńskiego, które mówiły o pełnym odizolowaniu króla od otoczenia. Podkreśliła znaczną aktywność władcy w ostatnich dniach życia, który nawet leżąc w chorobie, zajęty był wciąż sprawami państwa. Nadmieniła też, że 28 stycznia król złamał „reżim” chorobowy i wstał z łóża, by przyjąć delegację posłów, co mogło przyczynić się do gwałtownego kryzysu następnego dnia i w efekcie rychłej śmierci⁷². Wskazała też na zachowane w polskich archiwach liczne kopie zawierające polskie tłumaczenie relacji spowiednika króla, ks. St. Germain⁷³.

Na koniec wspomnijmy przygotowaną przez Jerzego Dygdałę edycję gazetek warszawskiego korespondenta Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734⁷⁴. Przekazują one kilka wiadomości dotąd nieznanych, potwierdzają inne ignorowane. Cichocki podał przede wszystkim nazwę choroby, którą zdiagnozowano u króla – miała być to „roza” na nodze. Wydawca nie zidentyfikował jednak prawidłowo jednostki chorobowej – róży, słowo opatrzył bowiem błędnym komentarzem: „zapalenie”⁷⁵. Dalej

⁷⁰ „Man glaubte, der König habe sich während der Fahrt an seinen kranken Fuß gestoßen und brachte den – wohl aufgrund seiner Diabetes im Zukerkoma Liegenden – in aller Eile ins Sächsische Palais” („Zauważono, że król podczas podróży zranił się w swą chorą stopę i przeniesiono go w pośpiechu – prawdopodobnie będącego w śpiączce z powodu cukrzycy – do Pałacu Saskiego”), tamże, s. 273.

⁷¹ Tamże, s. 278–281.

⁷² K. Kuras, *Teatr śmierci w służbie majestatu. Trzy exempla z dziejów Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, „Klio”, 31, 2014, 4, s. 65–68.

⁷³ Tamże, s. 67. Autorka odnotowała trzy znane sobie kopie relacji ks. St. Germain i ich tytuły. Zwracam uwagę na jeden z nich: „Post obitum Serenissimi Regis Augusti die 2 Februarii hora 6ta de mare stante interregni ejusdam notanda” (BCz, sygn. 853, s. 219–221), który pozwala ustalić moment spisania tekstu bądź wpisania go do *syłvy* na 2 lutego o godz. 6 rano, a więc zaledwie dobę po śmierci króla.

⁷⁴ *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2016.

⁷⁵ „na nogę ubolewał, w którą mu się roza przydała”, A. Cichocki, Z Warszawy 22 I 1733 r., tamże, s. 188.

korespondent informował, że śmierć króla nastąpiła „z okazji nadeptania sobie chrego palca, wysiadając z karety, z czego przydała mu się reza [róża – zapalenie – komentarz Wydawcy] z nieustanną gorączką i gangreną”. Informacje te korespondent zaczerpnąć miał od księży, którzy pilnowali władcy i mówili, że skonał, „oczy sobie ręką przywierając”⁷⁶. Informacja ta jest zbieżna z podaną przez Fassmanna. Warto też zauważyć, iż Cichocki już wcześniej odnotował, że w maju 1732 r. król się przeziębził i dostał róży na nodze (co potwierdza podobną, ale pochodzącą z innego źródła informację Vogel). Ta styczniowa byłaby więc różą nawrotową – historycy piszący po 2016 r. o śmierci Wettyna nie zauważyli jednak tej wzmianki⁷⁷. Jeszcze w 2020 r. Jarosław Pietrzak pisał, że to „częste pijatyki i złe odżywianie doprowadziły jego [tj. króla – U.K.] organizm do wytworzenia się mikroangiopatii cukrzycowej, czyli zmian w układzie krwionośnym wywołanych wysokim stężeniem cukru we krwi. Tym także należy tłumaczyć częste bóle kończyny dolnej, skurcze lewej łydki, zgorzele, opuchliznę palucha, zbierającą się w tej okolicy ropę i towarzyszącą temu wysoką gorączkę z nasileniem w latach 1726–1727. Tymczasem lekarze błędnie odczytywali te objawy jako formę kiły lub szkorbutu”. Powołując się na artykuł z 1979 r. z „Wiadomości Lekarskich”, Pietrzak *de facto* powtórzył rozważania Beschoernera z 1937 r. o rzekomej cukrzycy i jej następstwach, łącząc je z moralizatorskimi tezami dziewiętnastowiecznej historiografii⁷⁸.

Tymczasem w 2016 r. w „obiegu popularnym” pojawiło się pojęcie „sepsy” jako ostatecznej przyczyny śmierci Augusta II. Nie udało mi się ustalić, kto z historyków jako pierwszy wprowadził je do interesującego nas zagadnienia, ale to wówczas „sepsa” jako rzekome powikłanie gangreny będącej następstwem amputacji znalazła się w internetowym portalu wiedzy Onetu:

Śmierć Augusta nastąpiła po tym, jak podczas biesiadnych popisów na nogę upadł mu stół. Rana powstała na palcu wywołała tzw. stopę cukrzycową. W wyniku angiopatii, czyli zmiany w naczyniach krwionośnych, pojawiły się gorączka i bolesne skurcze łydki. Lekarze uznali, że konieczna jest amputacja. Po zabiegu w ranę wdała się gangrena. Można przypuszczać, że infekcja i sepsa były bezpośrednią przyczyną zgonu władcy⁷⁹.

Widać, że ktoś (autor noty jest anonimowy) starał się stworzyć wrażenie, iż zna się i na historii, i na medycynie, ale wykazał się całkowitą ambiwalencją co do chronologii zdarzeń i ustalenia ciągów przyczynowo-skutkowych, a także ignorancją w zakresie medycyny. Ranę powstałą w wyniku wypadku ze stołem (dodajmy – nigdzie poza relacją Parthenaya niepotwierdzonego) obarczał odpowiedzialnością

⁷⁶ A. Cichocki, Z Warszawy 5 II 1733, tamże, s. 200.

⁷⁷ „Król [...] dużo naziął był i species febris miał i róży dostał”, A. Cichocki, Z Warszawy 15 V 1732, tamże, s. 80. Jerzy Dygdała tę wzmiankę o róży opatrzył wyjaśnieniem: „zapalenie skóry”.

⁷⁸ Za: J. Pietrzak, „Ciało umarłe większego wymaga opatrzenia”, w: *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura et al., Warszawa 2020, s. 157.

⁷⁹ Na to umierali polscy królowie: https://web.archive.org/web/20160416130728/http://portalwiedzy.onet.pl/220663,8,1,0,galeria_media.html (dostęp: 26 XI 2024).

za spowodowanie stopy cukrzycowej, wywoływanej przecież przez chorobę metaboliczną. Wadliwie połączył w jeden związek przyczynowo-skutkowy amputację palca (przeprowadzoną – jak wiemy – na początku 1727 r.) z jej rzekomym następstwem (a nie powodem) – gangreną i ze śmiercią króla, która nastąpiła przecież dopiero w 1733 r. Poza tym sepsa, zwana też posocznicą, jest specyficzną reakcją organizmu na zakażenie, a nie samodzielną jednostką chorobową. Oczywiście nie należy wykluczać, że mogła być ona ostateczną przyczyną śmierci władcy, ale też żadne z będących w obiegu naukowym źródeł tego nie potwierdzało, nie pisał też o niej żaden z historyków. Teza trafiła jednak w 2020 r. do Wikipedii do noty o Augustacie II i jest powtarzana⁸⁰.

Podsumujmy naszą analizę. Historycy w ciągu niemal 300 lat, które minęły od śmierci Augusta II, podawali różne diagnozy śmierci władcy, ale też w odmienny sposób konstruowali narracje opisujące ostatnie dni życia króla. W XVIII i pierwszej połowie XIX w. w pracach o Augustacie II pisano o jego śmierci, „oszczędzając” pamięć o monarsze. Koncentrowano się przede wszystkim na aspekcie religijnym (sakramenty katolickie), a nie medycznym. Jako przyczynę śmierci władcy podawano albo *kalte Brand* – martwicę, albo *gangrène* – gangrenę i bardziej ogólnie: *der Brand*. W XIX w. rozróżnienie pojęcia *Brand* na *heise* i *kalte* uległo zatarciu – pozostała tylko *der Brand* rozumiana wyłącznie jako zgorzel, czyli gangrena. Zarazem ówczesne publikacje pruskich historyków: Förstera z 1839, Droysena z 1869 i rosyjskiego Ger'e z 1862 r., szermierzy polityki historycznej na usługach państw rozbiorowych, stworzyły czarną, moralizatorską i dramatyczną wizję śmierci polskiego władcy, która miała nastąpić jako konsekwencja nadmiaru uciech i nieumiarkowania, rozstrzygnąć się zaś w bólu, grzechu i z przekleństwem na ustach. Przejęli i ugruntowali ją w Polsce w XX w. wielcy „styliści”: Askenazy i Konopczyński, a wreszcie w formie popularnej – Jasienica. W ich narracji zły król, winien upadku Rzeczypospolitej, prowadzący życie w wysokim stopniu niemoralne, poniósł śmiertelne konsekwencje swych grzechów. W myśl zasady: „jakie życie, taka śmierć” nie mógł też umierać spokojnie i z godnością. Nieważne, że baza źródłowa dla tych sądów była skąpa i nie poddano jej ocenie wiarygodności. Wprowadzone do historiografii przekazy źródłowe (jak relacja z „Przyjaciela Ludu”, opis ks. St. Germain, relacje dyplomatów francuskich), które temu przeczyły, nie zostały zauważone. Zignorowano też pojawiające się już wówczas w udostępnianych i omawianych źródłach informacje o konkretnej chorobie jako przyczynie śmierci, czyli o róży (ros. *Антонов огонь*, fr. *érysipèle*).

Lata dwudzieste i trzydzieste XX w. przyniosły w Niemczech kilka ujęć, których ambicją było racjonalne i pozbawione moralizatorstwa spojrzenie na chorobę króla (Gurlitt, Haake, Beschoerner). Pojawiła się wówczas hipoteza o cukrzycy jako przewlekłej chorobie metabolicznej, która doprowadzić miała do wystąpienia u króla w 1726 r. objawów stopy cukrzycowej, gangreny, a następnie w 1733 r. śmierci. Dla tej tezy nie przeprowadzono dowodu (bo go być nie mogło – choroby nie znano

⁸⁰ Por. przyp. 2.

w XVIII w.), a jedynie sondaż wśród dwudziestowiecznych lekarzy. Był to więc wyłącznie efekt dedukcji, dodajmy, że opartej na dość ograniczonym materiale źródłowym, którym dysponował jeden z historyków – Gurlitt. Teza została jednak bezdyskusyjnie przyjęta przez historyków i popularyzatorów nauki.

Na przełomie XX i XXI w. poszerzono bazę źródłową do tematu śmierci Augusta II. Badacze ponownie odkryli zapomniane edycje (lub ich podstawy rękopiśmienne), wprowadzili do obiegu naukowego kolejne listy osób z otoczenia władcy, polskie diariusze sejmowe, gazetki drukowane i rękopiśmienne. Starali się zerwać na dobre z moralizowaniem, tj. wiązaniem tego, jak władca umierał, z jego postawą moralną. Próby łączenia przez nich elementów zaczerpniętych z nowych źródeł oraz danych z dawnych opracowań przynosiły jednak często narracje niespójne i niepozbawione błędów. W „obiegu popularnym” próby interpretacji *stricto* medycznych (aczkolwiek często fałszywych z braku wiedzy) wciąż mieszają się jednak z „moralnym oburzeniem” lub poszukiwaniem niezdrowej sensacji, czerpiąc bezrefleksyjnie z zasobu mitów i ponętnych fraz stylistycznych wytworzonych w poprzednich epokach.

Dokonawszy analizy dotychczasowego piśmiennictwa w sprawie śmierci Augusta II, stoję na stanowisku, że kwestię zdrowia i niezdrówia króla oraz przyczyn jego zgonu trzeba opisać na nowo. Uważam, że należy poszerzyć bazę źródłową o źródła prywatne, powstałe w najbliższym otoczeniu władcy i w niewielkim odstępie czasowym od opisywanych zdarzeń. Trzeba zastosować tradycyjne narzędzia analityczne: ustalić kolejność zdarzeń, które doprowadziły do smutnego końca, zebrać wyrażane wówczas sądy o przyczynie i przebiegu choroby władcy, dokonać ich selekcji pod kątem wiarygodności, wyciągnąć wnioski. Z opracowań należy korzystać bardzo ostrożnie, traktując je tylko jako zbiór informacji źródłowych, odcinając się od zawartych w nich sądów i interpretacji jako niepewnych, często stronniczych i w efekcie sprowadzających badaczy na manowce. Niniejszy przegląd historiograficzny jest konieczną podbudową dla tego zadania. Mam nadzieję, że wyniki dalszych badań będą mogły zostać wkrótce zaprezentowane czytelnikom.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Biblioteka Czartoryskich

Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 32
Sygn. 853

Biblioteka Kórnicka

Sygn. 429

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem

I HA, Rep. 9 (Polen), 27–65

Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien

SK, Polen II, 7; Polen III, 62

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Arras Paul, *Über des Kurfürsten und Königs von Polen Friedrich Augusts I. letzte Tage* (+1733), w: *Quellenbuch zur Sächsischen Geschichte*, Bautzen 1912 (reprint: Frankfurt 2025), s. 98–99.
- [bez tytułu], wyd. Theodor Distel, „Archiv für die Sächsische Geschichte”, 9, 1871, s. 335–336.
- Desfontaines Abbé [Guyot Pierre François], *Histoire des révolutions de Pologne depuis le commencement de cette monarchie jusqu'au la mort d'Auguste II*, t. 1–2, Amsterdam 1734–1735.
- Fassmann David, *Das Glorwürdigste Leben und Thaten Friedrich Augusti des Großen, Königs in Pohlen und Churfürstens zu Sachsen etc.*, Hamburg u Franckfurth 1733; wyd. 2 „vermehrt von J. G. Horn”, Franckfurt u Leipzig 1734.
- Heister Laur [Lorenz], *Chirurgie in Welcher alles was zur Sund- Artzney gehöret...*, wyd. 1, 1719 r.; wyd. 4 bei Johann Adam Stein u. Gabriel Nicolaus Kaspe, Nürnberg 1742.
- Imhoff Andreas Lazarus, *Neu-eröffneter Historischer Bilder-Saal, Das ist: Kurtze, deutliche und unpassionirte Beschreibung Der Historiae Universalis: Von Anfang der Welt biß auf unsere Zeiten und das Jahr [...] in ordentliche und mercksame Periodos und Capitul eingetheilt, Darinnen die fürnehmsten Geschichten, Kriege, Schlachten, und andere Begebenheiten, in mehr als 1000. Kupfferstücken gar kenntlich fürgestellt werden*, Th. 9, period 2 (1729–1733), Nürnberg b.d. [ca 1740].
- Mittag Johann Gustav, *Leben und Thaten Friedrich Augusti II des Grossen, Königs der Pohlen, und Churfürstens zu Sachsen*, Leipzig 1733.
- Monsieur M*** [Massuet Pierre], *Historie des rois de Pologne et du gouvernement de ce royaume*, t. 1–4, Amsterdam 1733–1734; wyd. 2 chez François l'Honoré, Amsterdam 1748.
- Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, wyd. Jerzy Dygdała, Warszawa 2016.
- Ostatnie chwile życia i zgon Augusta II króla polskiego (z współczesnego rękopismu)*, „Przyjaciół Ludu: czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, 7, Leszno 20 II 1841, 34, s. 266–267.
- Parthenay Mr l'Abbé de [Desroches de Parthenay Jean-Baptiste, ks.], *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II króla polskiego przez księdza Parthenay w roku 1734 napisane*, wyd. T. H...rt, Warszawa 1854.
- Parthenay Mr l'Abbé de [Desroches de Parthenay Jean-Baptiste, ks.], *Historie de Pologne sous le regne d'Auguste II*, chez Jean Van Duren, t. 4, wyd. 2, La Haye 1733, 1734.
- Perzyna Ludwik, *Lekarz dla Włoscian, czyli Rada dla Pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu Kraiowi albo właściwych, albo po większej części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna*, Kalisz 1793.
- Pöllnitz Karl Ludwig, *La Saxe Galante*, Amsterdam 1734.
- Pöllnitz Karl Ludwig, *Ogień palającej miłości w śmiertelnym zagrzebiony popiele albo ciekawa introspekcja w życie Augusta II niegdyś króla polskiego etc. przedtem francuskim, niemieckim a teraz polskiej ręki krzesiwem wzniecony*, wyd. Paulina Buchwald-Pelcowa, Warszawa 1973.

Suffczyński Kajetan, *Fragmenta z powieści Pan Marszałek sanocki przez autora „Rodziny konfederatów”*, w: *Sobótka. Księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu S. Goszczyńskiego*, Lwów 1875, s. 132–164.
Zum Ende Augusts des Starken, „Deutsche Medizinische Wochenschrift”, 28, 1902, 34, s. 614.

OPRACOWANIA

- Askenazy Szymon, *Przedostatnie bezkrólewie*, w: *Dwa stulecia XVIII i XIX badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1901, s. 1–174.
Beschoerner Hans, *Augusts des Starken Leiden und Sterben*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte”, 58, 1937, s. 48–76.
Borowiczény Aldar, Graf von Brühl. *Der Medici, Richelieu und Rothschild seiner Zeit*, Zürich–Leipzig–Wien 1930.
Böttiger Carl Wilhelm, *Geschichte der Kurstaates und Königreiches Sachsen*, t. 2, Hamburg 1831.
Droysen Johann Gustav, *Geschichte der preussischen Politik*, t. 4, cz. 3–4, Leipzig 1869–1870.
Förster Friedrich, *Die Höfe und Cabinets Europa's im achtzehnten Jahrhundert*, t. 3, Potsdam 1839.
Förster Friedrich, *Friedrich Wilhelm I König von Preussen*, t. 2, Potsdam 1835.
Gurlitt Cornelius, *August der Starke. Ein Fürstenleben aus der Zeit des deutschen Barock*, t. 1–2, Dresden 1724.
Haake Paul, *August der Starke im Urteil seiner Zeit und der Nachwelt*, Dresden 1922.
Haake Paul, *August der Starke*, Berlin 1926.
Haake Paul, *August der Starke, Kurprinz Friedrich August und Premeirminister Graf Flemming im Jahre 1727*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte”, 49, 1928, s. 37–58.
Jasienica Paweł, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, cz. 3: *Dzieje agonii*, Warszawa 1972.
Kantecki Stanisław, *Stanisław Poniatowski kasztelan krakowski*, Poznań 1880.
Kuras Katarzyna, *Teatr śmierci w służbie majestatu. Trzy exempla z dziejów Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, „Klio”, 31, 2014, 4, s. 43–72.
Kurek Jacek, *Szlachta polska wobec śmierci Augusta II*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana prof. M. Komarzyńskiemu*, Katowice 1997 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, 1627), s. 125–137.
Kurek Jacek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa*, Katowice 2003.
Niedziela Rafał, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005.
Pichon Jérôme, *Vie de Charles-Henry, comte de Hoym, ambassadeur de Saxe-Pologne en France: et célèbre amateur de livres, 1694–1736*, Paris 1880.
Pietrzak Jarosław, „Ciało umarłe większego wymaga opatrzenia”, w: *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. Hanna Rajfura et al., Warszawa 2020, s. 142–170.
Piltz Georg, *August der Starke Träume und Taten eines deutschen Fürsten. Biografie*, Berlin 1997.
Salomon Max, *Geschichte der Glycosurie von Hippokrates bis zum Anfange des 19. Jahrhunderts*, „Deutsches Archiv für Klinische Medizin”, 8, 1871, s. 489–582.
Staszewski Jacek, *August II Mocny*, Wrocław 1998.
Staszewski Jacek, *August II*, Wrocław 1986.
Staszewski Jacek, *August III Sas*, Wrocław 1989.

- Staszewski Jacek, *Ostatni „wielki plan” Augusta Mocnego*, „Rocznik Gdański”, 46, 1986, 1, s. 45–67.
- Stockigt Janice B., *Jan Dismas Zelenka. A Bohemian Musician at the Court of Dresden*, Oxford 2000.
- Szujski Józef, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. 4: *Królowie wolno obrani*, cz. 2: *R. 1668–1795*, Lwów 1866.
- Szymbor Wilhelm ks., *Trzy lata w życiu ks. Śliwickiego 1732–1734*, „Rocznik Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, 15, 1909, 4, s. 247–262; 16, 1710, 1, s. 35–46; 16, 1710, 3, s. 188–205.
- Vogel Dagmar, *Heinrich Graf von Brühl. Eine Biografie*, t. 1: *1700–1738*, Hamburg 2003.
- Wieczorek Agnieszka, *Misje ludowe Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo na terenie Rzeczypospolitej od połowy XVII do początku XIX wieku*, Toruń 2014.
- Wiśniewski Krzysztof, *Ceremonie żałobne Augusta II*, „Rocznik Warszawski”, 29, 2000, s. 57–89.

Герье Владимир И., *Борьба за польский престол в 1733 году*, Москва 1862.

Соловьёв Сергей М., *История России с древнейших времён*, t. 19, Москва 2002.

NETOGRAFIA

- August II Mocny*, https://pl.wikipedia.org/wiki/August_II_Mocny (dostęp: 13 IX 2025).
- Facebook Wawel, post z 1 II 2018, <https://www.facebook.com/KatedraWawel/posts/1-lutego-1733-r-zmar%C5%82-kr%C3%B3l-august-ii-mocny-w-agonii-mia%C5%82-przeklina%C4%87-polsk%C4%99-polak/1252172218217816/> (dostęp: 13 IX 2025).
- Na to umierali polscy królowie*, https://web.archive.org/web/20160416130728/http://portal-wiedzy.onet.pl/220663,8,1,0,galeria_media.html (dostęp: 26 XI 2024).
- Widacka Hanna, *Choroba i śmierć króla Augusta II*, https://www.wilanow-palac.pl/choroba_i_smierc_krola_augusta_ii.html (dostęp: 13 IX 2025).
- Zychowicz Izabela, *Śmierć Augusta II – wystawa „Splendor władzy...” w Łazienkach Królewskich*, https://www.youtube.com/watch?v=grOoNI_qG1Q (dostęp: 13 IX 2025).